

Bezpieczeństwo państwa

12. Międzynarodowy
Kongres Morski

Pierwiastki ziem rzadkich

Elżbieta Tomaszewicz
o tuningowaniu światła

Kapryśna pani

Forum o turystyce na
Pomorzu Zachodnim

świat**biznesu**

magazyn gospodarczy Pomorza Zachodniego

LATO 2026 nr 2 | 251 |

ISSN 1642-8862 | nr ind. 368679

www.swiatbiznesu.com



**80 lat ZUT
w Szczecinie**

s. 13



12. MIĘDZYNARODOWY KONGRES MORSKI

SZCZECIN, 13-14 MAJA 2026

12 Międzynarodowy Kongres Morski odbył się w dniach 13-14 maja 2026 r. w Szczecinie, gromadząc przedstawicieli administracji państwowej, sektora portowego, armatorów, przemysłu stocznioowego, branży offshore, środowiska naukowego oraz ekspertów z Polski i zagranicy. Wydarzenie po raz kolejny potwierdziło pozycję Szczecina jako jednego z najważniejszych ośrodków debaty o przyszłości europejskiej gospodarki morskiej. Tegoroczny Międzynarodowy Kongres Morski zgromadził blisko 700 uczestników.



Bezpieczeństwo państwa zdominowało Kongres Morski

Przez dwa dni Szczecin był europejską stolicą gospodarki morskiej. Specjaliści branży morskiej spotkali się na 12. Międzynarodowym Kongresie Morskim, aby podyskutować na temat zagrożeń i szans stojących przed polską, europejską i światową gospodarką morską.

– Jesteśmy tutaj w chwili, kiedy nikt nie może mieć żadnych wątpliwości, jakie są związki polityki zagranicznej z morzem. Sprawy morza są obecnie w centrum zainteresowania Ministerstwa Spraw Zagranicznych – powiedział **Radosław Sikorski**, wicepremier i minister spraw zagranicznych podczas spotkania z dziennikarzami.

Bezpieczeństwo sprawą nadrzędną

Słowo „bezpieczeństwo” było najczęściej używanym określeniem przez wszystkich uczestników szcześcińskiego spotkania. Porty stanowią szczególne miejsce w systemie bezpieczeństwa państwa, wykraczając tym samym poza swoje funkcje ekonomiczne i gospodarcze. Porty morskie stanowią element infrastruktury krytycznej i dlatego muszą być w szczególny sposób ochraniane. W przypadku konfliktu zbrojnego, porty będą pierwszym punktem wejścia wojsk sojuszniczych na teren naszego kraju. W oparciu o takie właśnie założenie powstaje nowy terminal kontenerowy w Świnoujściu.



Dużym zainteresowaniem cieszyła się publiczna rozmowa Piotra Kraśki z wicepremierem Radosławem Sikorskim, inaugurująca kongres.

Polscy armatorzy promowi zdobywają rynek

Prom Jantar Unity jest już na linii ze Świnoujścia do Skandynawii. Kolejna jednostka ma wejść do eksploatacji na przełomie września i października. W ramach projektu POLSCA klienci korzystają ze wspólnej platformy sprzedażowej, a jednostki są lepiej wykorzystane i generują większe przychody.

– W końcu po wielu latach rywalizacji polskich przedsiębiorstw mamy dobrą współpracę między armatorami, a projekt POLSCA pozwoli po wielu latach złych decyzji odbudować naszą pozycję na Bałtyku – powiedział wiceminister infrastruktury **Arkadiusz Marchewka**.

Czy w Szczecinie będą budowane okręty?

– Dla bezpieczeństwa państwa w zachodniej części naszego kraju powinna być stocznia, która buduje okręty. Gdyby się cokolwiek złego wydarzyło w Gdyni lub Gdańsku, powinna być stocznia na zachodzie, która ma kompetencje do budowy okrętów – powiedział **Marcin Ryngwelski**, prezes zarządu PGZ Stocznia Wojennej.

Pierwszy krok na tej drodze został zrobiony, ponieważ Stocznia Szczecińska „Wulkan” uzyskała certyfikaty uprawniające do tzw. produkcji specjalnej, związanej z sektorem obronności.

Polskie stocznie budują coraz nowocześniejsze statki. Coraz częściej z roli podwykonawców awansują do roli partnerów dla najbardziej liczących się graczy na rynku.

To było bardzo dobre spotkanie

12. Międzynarodowy Kongres Morski przeszedł do historii. Widać wyraźnie, że w bardzo dynamicznie zmieniającej się sytuacji politycznej i gospodarczej przed polską i europejską gospodarką morską stoją nowe wyzwania, którym branża będzie musiała sprostać.

Wojciech Sobecki

Źródło: ABES



Rząd RP na kongresie reprezentowali Radosław Sikorski i Arkadiusz Marchewka. Na zdj. w rozmowie z Hanną Mojsiuk, prezes PIG, Olgierdem Geblewiczem, marszałkiem województwa i Adamem Rudawskim, wojewodą zachodniopomorskim



W numerze

- 3 | Bezpieczeństwo państwa zdominowało Kongres Morski**
Przez dwa dni Szczecin był europejską stolicą gospodarki morskiej. Specjaliści branży morskiej spotkali się na 12. Międzynarodowym Kongresie Morskim.
- 6 | Tuningowanie efektów świetlnych** Prof. dr hab. inż. Elżbieta Tomaszewicz, pracownik naukowy Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, przewodnicząca Szczecińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Chemicznego, o znaczeniu metali ziem rzadkich, osiemnastu patentach i konkurencyjnych materiałach luminescencyjnych
- 8 | Turystyka jest kapryśną panią** Zbliża się kalendarzowe lato. Postanowiliśmy więc porozmawiać o ofercie turystycznej na Pomorzu Zachodnim, które staje się coraz atrakcyjniejszym kierunkiem gości z Polski i z zagranicy.
- 13 | 80 lat tradycji akademickich Szczecina** 28 maja w Auli im. prof. Stanisława Skoczowskiego na Wydziale Elektrycznym zainaugurował obchody 80-lecia Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie. Z okazji jubileuszu odbyło się uroczyste posiedzenie senatu uczelni.
- 24 | Koktajl biznesowy** Letni koktajl serwujemy nad wodą. Zaczynamy od Stoczni Szczecińskiej „Wulkan”, która zwodowała dwie części doku pływającego, przeznaczonego dla Morskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”. Piszemy też o tym, że PGZ Stocznia Wojenna z Gdyni podpisała ze Stoczną Szczecińską „Wulkan” umowę na wykonanie części dziobowej okrętu budowanego dla Marynarki Wojennej RP w ramach programu „Ratownik”. Odnotowujemy najnowszą inwestycję Politechniki Morskiej w Szczecinie, która wzbogaciła się o nowy obiekt dydaktyczny – Akademickie Centrum Symulatorów (ACS). Piszemy też o nowym kierunku studiów II stopnia – budownictwo hydrotechniczne. Ostatnim składnikiem koktajlu jest budowa tunelu pod Odrą na odcinku drogi ekspresowej S6 Police – Goleniów.
- 27 | W czerwcu rusza samorządowy szlak wodny** Samorządowy Szlak Wodny wraca na Pomorze Zachodnie. Pod koniec maja podpisano umowy z operatorami, którzy będą realizować wakacyjne połączenia wodne na dwóch trasach obejmujących Odrę, Zalew Szczeciński oraz cieśninę Świny.
- 28 | Przyszłość: rozdroże czy bezdroże?** Felieton Stanisława Flejterskiego.
- Rankingi niezawodności czy gust nabywców?** Felieton Jacka Batóga.
- 29 | Czy warto wspierać artystów?** Felieton Danuty Zawadzkiej.
- Czy grozi nam kolejny kryzys?** Felieton Dariusza Zarzeckiego.
- 30 | Karuzela kadrowa**
Nie tylko o jakości życia i teorii szwagra. Już dziesiąty rok na naszych łamach ukazują się felietony prof. Jacka Batóga. Tym razem chcemy zarekomendować wydawnictwo książkowe, którego współautorami są prof. Jacek Batóg i jego małżonka dr Barbara Batóg.
- 32 | W hotelu Dobosz o medale i awans** W połowie kwietnia w hotelu Dobosz w Policach rozegrano wojewódzki finał mistrzostw Polski par w brydżu sportowym.
- Jubileusz z tortem** Goleniowski duet Franciszek Świderski – Andrzej Wójcik oraz mikst z Piły – Jolanta Ziętara – Rafał Junik okazali się najlepsi w rozgrywanych po raz 20. Polickich IMP-ach.
- 33 | Come back Morgana Olofssona w Binowie** Na polu golfowym Binowo Park Golf Club zakończyła się 28. edycja prestiżowego turnieju Floating Garden Szczecin Open 2026 – jednego z najważniejszych wydarzeń golfowych w Polsce oraz najstarszego profesjonalnego turnieju golfowego w kraju.
- Damskie święto w Binowie** Po raz kolejny Binowo Park stało się częścią Women’s Golf Day – dnia kobiecego golfa, który odbywa się w 85 krajach na ponad 1300 polach golfowych na całym świecie.
- 34 | Twarze biznesu** Na pytania z naszego kwestionariusza odpowiadają Agnieszka Zawadzka, właścicielka Kwiciarni na Redzie w Szczecinie i Ryszard Maciej Kotła, właściciel agencji turystycznej KOTLA TRAVEL Tourist Agency.

Światbiznesu

Wydawca

ABKOWICZ PRESS
ul. Cukrowa 45-5, 71-004 Szczecin
tel. 601335804

Adres redakcji

Świat Biznesu
al. Piastów 48/515, 70-311 Szczecin
tel. 601335804
redakcja@swiatbiznesu.com

Adres do korespondencji

ul. Cukrowa 45/5, 71-004 Szczecin

Redaktor naczelny

Włodzimierz Abkowicz

Zespół redakcyjny

Wojciech Sobiecki
Paweł Stężala
Magdalena Szczepkowska

Korekta

Mariola Gontarek

Stali felietoniści

Jacek Batóg
Stanisław Flejterski
Dariusz Zarzecki
Danuta Zawadzka

Współpraca

Krzysztof Jach

Opracowanie graficzne

DTP Monika Gerlicka, tel. 603 557 311

Druk

ZAPOL Sobczyk Sp.k.
al. Piastów 42, 71-062 Szczecin

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Redakcja nie odpowiada za merytoryczną treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych.

– tak oznaczamy teksty promocyjne

PREZENTACJE

„Świat Biznesu” w Internecie:
www.swiatbiznesu.com



Na okładce:

Uczestnicy Konferencji Rektorów
Polskich Uczelni Technicznych –
goście jubileuszu 80-lecia ZUT.

Na zdj. w pierwszym rzędzie trzeci od prawej prof. Arkadiusz Terman, rektor ZUT.
fot. ZUT/JERZY MUSZYŃSKI



UniCredit - Twój partner w rozwoju i ekspansji biznesu

Kompleksowe i elastyczne finansowanie dla firm – od błyskawicznych kredytów online po wsparcie w handlu międzynarodowym i duże projekty inwestycyjne.

- **Błyskawiczny proces bez papierologii:** decyzja w 15 minut, w pełni zdalny proces.
- **Wysokie kwoty finansowania bez zabezpieczeń:** aż do 300 000 zł bez konieczności ustanawiania jakichkolwiek zabezpieczeń rzeczowych. Od 0% prowizji za udzielenie finansowania, a w przypadku kredytów obrotowych w rachunku firmowym 0% za gotowość środków.
- **Bezkonkurencyjne warunki walutowe:** 0% marży dla transakcji w walutach UE.
- **Wyjątkowa elastyczność i długi czas spłaty:** Horyzont spłaty do 120 miesięcy - możliwość dostosowania rat do cash-flow.
- **Innowacyjne konta:** otwierane w 100% online; bezwarunkowo darmowe Konto Standard oraz przeznaczone dla firm o globalnym zasięgu Konto Premium z darmowymi rachunkami w EUR, USD, GBP, CHF i darmowymi kartami wirtualnymi.
- **Depozyty szyte na miarę:** bezpośrednie lokowanie nadwyżek m.in. w EUR i PLN ze stawkami negocjowanymi adekwatnie do horyzontu oszczędnościowego.
- **Sukcesja:** specjalistyczna opieka i rozwiązania szyte na miarę dla Fundacji Rodzinnych, chroniące majątek oraz zapewniające ciągłość i stabilność biznesu.
- **Infrastrukturę do obsługi procesów fuzji i przejęć (M&A)**
- **Pożyczki strukturyzowane** wspierające zrównoważony rozwój (ESG).
- **Wsparcie ekspansji międzynarodowej** dzięki połączeniu z siecią UniCredit.

NOWOŚĆ! Hipoteka 100% online

Od 1 maja 2026 r. UniCredit udostępnił klientom indywidualnym innowacyjny proces hipoteczny - w 100% online, tzw. „cyfrową hipotekę”. Całą ścieżkę kredytową można przejść całkowicie zdalnie - od złożenia wniosku aż po e-podpis na umowie, przy minimum formalności (np. bank nie wymaga zaświadczenia o zarobkach). Oferta obejmuje kredyt na zakup nieruchomości z rynku wtórnego, refinansowanie kredytu oraz pożyczkę hipoteczną, na konkurencyjnych warunkach. Doświadczeni doradcy w oddziale służą pomocą w całym procesie.



UniCredit Oddział w Szczecinie

Plac Rodła 8 (PAZIM)

- Zespół z wieloletnim doświadczeniem w doradztwie na lokalnym rynku średnich i dużych firm.

Wsparcie na najwyższym, europejskim poziomie:



Paweł Głodkowski

Dyrektor Oddziału
☎ 573 994 213 ✉ pawel.glodkowski@unicredit.pl

Anna Wołk

Doradczyni Klienta Biznesowego
☎ 690 182 571 ✉ anna.wolk@unicredit.pl

Katarzyna Gołębiowska

Doradczyni Klienta Biznesowego
☎ 516 601 795 ✉ katarzyna.golebiowska@unicredit.pl

Remigiusz Raduszewski

Doradca Klienta SME
☎ 573 994 466 ✉ remigiusz.raduszewski@unicredit.pl

Grzegorz Lewe

Doradca Klienta SME
☎ 573 993 785 ✉ grzegorz.lewe@unicredit.pl

www.unicredit.pl

UniCredit NV/SA prowadzi działalność bankową w Polsce poprzez oddział – UniCredit S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce. Jako bank utworzony zgodnie z prawem belgijskim, UniCredit NV/SA podlega nadzorowi Narodowego Banku Belgii oraz Financial Services and Markets Authority (FSMA). Tym samym bank nie jest nadzorowany przez Komisję Nadzoru Finansowego, z zastrzeżeniem art. 141a ustawy - Prawo bankowe. Oznacza to, że KNF monitoruje działalność banku zgodnie z polskim prawem bankowym. Nadzór finansowy w Unii Europejskiej opiera się na wspólnych standardach i wysokich wymaganiach regulacyjnych obowiązujących banki we wszystkich krajach UE. Więcej informacji: unicredit.pl/nota-prawna.

Tuningowanie efektów świetlnych

Prof. dr hab. inż. Elżbieta Tomaszewicz, pracownik naukowy Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, przewodnicząca Szczecińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Chemicznego, o znaczeniu metali ziem rzadkich, osiemnastu patentach i konkurencyjnych materiałach luminescencyjnych.



Elżbieta Tomaszewicz:
Pierwiastki ziem rzadkich mają również zastosowanie w optotelekomunikacji – w sieciach światłowodowych służących do przesyłania informacji na odległość. Z kolei ich zastosowanie w optoelektronice obejmuje przede wszystkim wyświetlacze LED i wyświetlacze plazmowe, odtwarzacze CD i DVD, sprzęt audio, RTV i AGD, a także diody LED, fotowoltaikę, masowe pamięci optyczne oraz układy optyczne stosowane w komputerach.

W dzisiejszym świecie gospodarki globalnej coraz większego znaczenia nabierają pierwiastki ziem rzadkich. Zaczniemy od pytania, dlaczego są one tak istotne dla gospodarki światowej.

Zacznę od stwierdzenia, że pierwiastki ziem rzadkich są metalami. Zasoby tych pierwiastków to głównie rudy monacytowe (ortofosforany(V)) czyli związki chemiczne o ogólnym wzorze MPO_4 , gdzie M oznacza jeden z pierwiastków ziem rzadkich.

Do metali ziem rzadkich zalicza się dwa pierwiastki z trzeciej grupy tablicy Mendelejewa – skand i itr – oraz 15 pierwiastków z rodziny lantanowców. Zgadzam się z opinią, że na metalach ziem rzadkich opiera się dziś znaczna część światowej gospodarki.

Określenie „pierwiastki ziem rzadkich” wcale nie oznacza, że zawartość tych metali w skorupie ziemskiej jest znikoma. Ich ilość nie jest mała, natomiast problem polega na tym, że występują one w postaci rud.

Nie uzyskamy ich w czystej postaci, tak jak na przykład złota, ani nie wydobywa się ich w sposób podobny do węgla kamiennego, kiedy to jedno złożo można eksploatować przez wiele lat. Zasoby tych pierwiastków są rozproszone, w związku z tym nakłady, jakie państwa muszą ponieść na ich wydobycie, są bardzo duże.

Istotny jest również fakt, że późniejsza rafinacja rud, czyli pozyskiwanie każdego pierwiastka ziem rzadkich z osobna, wymaga również ogromnych nakładów. Handlowymi związkami chemicznymi zawierającymi metale ziem rzadkich są odpowiednio tlenki.

Porozmawiajmy więc o zastosowaniu pierwiastków ziem rzadkich.

Ich zastosowanie dotyczy przede wszystkim optoelektroniki, czyli dziedziny łączącej optykę z elektroniką. Mam tu na myśli procesy fizykochemiczne zachodzące w materiałach pod wpływem energii elektrycznej, które prowadzą do emisji światła o określonych długościach fal.

W zależności od tego, co chcemy ze światłem zrobić i gdzie zamierzamy je wykorzystać, możemy wytwarzać światło z zakresu widzialnego, bliskiej i dalekiej podczerwieni, a także ultrafioletu.

Dzięki metalom ziem rzadkich możliwe jest również przekształcanie energii świetlnej emitowanej przez określone materiały w energię elektryczną.

Pierwiastki ziem rzadkich mają również zastosowanie w optotelekomunikacji – w sieciach światłowodowych służących do przesyła-

nia informacji na odległość. Z kolei ich zastosowanie w optoelektronice obejmuje przede wszystkim wyświetlacze LED i wyświetlacze plazmowe, odtwarzacze CD i DVD, sprzęt audio, RTV i AGD, a także diody LED, fotowoltaikę, masowe pamięci optyczne oraz układy optyczne stosowane w komputerach.

Materiały luminescencyjne do tych zastosowań otrzymywane są w postaci proszków mikrokryształicznych. Są to różnego typu związki chemiczne, do struktury których wbudowujemy jony (atomy naładowane elektrycznie dodatnio lub ujemnie – dop. red.) pierwiastków ziem rzadkich. Mogą to być właśnie proszki albo wyhodowane np. metodą Czochralskiego monokryształy.

Kolejne zastosowania to optoelektronika laserowa. Jak pociąć grube blachy metali? Tylko poprzez cięcie ich wiązką laserową. Poligrafia, znakowanie produktów, precyzyjne pomiary odległości i długości. Urządzenia do pomiaru pułapu chmur. Nadajniki laserowe. Efekty wizualne w postaci światła z laserów, które obserwujemy na koncertach i wydarzeniach okolicznościowych.

Kolejnym zastosowaniem jest medycyna. Większość zabiegów mikrochirurgicznych, zwłaszcza dotyczących oczu, wykonywanych jest z wykorzystaniem nowoczesnych laserów. Coraz częściej lasery wykorzystywane są w medycynie estetycznej.

Pierwiastki ziem rzadkich znajdują szerokie zastosowanie w technice wojskowej. Wykorzystuje się je m.in. w wojskowych dalmierzach laserowych, systemach sterowania pociskami oraz urządzeniach oślepiających przeciwnika światłem laserowym. Wykorzystywane są w fotografowaniu i skanowaniu powierzchni. We wszystkich wspomnianych systemach wykorzystuje się materiały luminescencyjne zawierające jony pierwiastków ziem rzadkich.

Niektóre pierwiastki, takie jak neodym, mają kluczowe znaczenie. Są wykorzystywane do produkcji silnych magnesów, które mają ogromne znaczenie w nowoczesnych silnikach stosowanych w motoryzacji, awionice oraz przemyśle kosmicznym.

Zasoby rud ziem rzadkich są niestety bardzo rozproszone. Rudy te występują głównie w Chinach – około 35 proc.

Chińczycy już dawno temu, jeszcze nie mając świadomości olbrzymiego zastosowania i popytu na pierwiastki ziem rzadkich, zaczęli rafinować te rudy, czyli wzbogacać je i rozdzielać na poszczególne składniki.



Chcąc w pewnym momencie uzależnić od siebie cały świat, zaczęli stosować ceny dumpingowe. Kiedy zauważyli, że stali się monopolistami w zakresie produkcji związków metali ziem rzadkich, podnieśli ceny i obecnie zaczynają dyktować warunki całemu światu,

Oprócz Chin rudy metali ziem rzadkich występują również w Wietnamie, gdzie są jeszcze mało eksploatowane. Pewne ich ilości znajdują się także w Rosji – na Syberii i Półwyspie Kolskim – a także na Ukrainie, w Brazylii, RPA, Norwegii oraz na Grenlandii. Choć warunki klimatyczne na Grenlandii są niesprzyjające, już pojawiają się zakusy na tamtejsze złoża.

Poza wydobyciem rud technolodzy pracują również nad odzyskiem metali ziem rzadkich, przede wszystkim neodymu, między innymi z magnesów pochodzących z napędów płyt DVD, CD i innych urządzeń.

Czy w Polsce też próbujemy je odzyskiwać?

Tak, na Wydziale Chemicznym Politechniki Wrocławskiej prowadzone były badania dotyczące przeróbki napędów płyt CD-DVD, aby odzyskać neodym.

O ile wiemy, stopy metali z udziałem skandu mają zastosowanie w przemyśle lotniczym i kosmicznym.

Tak, tu chodzi o zastosowanie w materiałach konstrukcyjnych. Skand, ze względu na to, że jest lekkim metalem, stosowany jest w lekkich stopach konstrukcyjnych wraz z aluminium, wykorzystywanych w lotnictwie i przemyśle kosmicznym.

Jest to lekki metal i bierny chemicznie, dlatego jest stosowany jako materiał konstrukcyjny różnych elementów statków kosmicznych.

Warto podkreślić, że metale ziem rzadkich są wykorzystywane także do produkcji różnego rodzaju katalizatorów stosowanych w przemyśle chemicznym.

Mówiliśmy już o zastosowaniach laserów w medycynie. Dodam w tym miejscu, że związki gadolinu wykorzystywane są z kolei w rezonansie magnetycznym jako środki kontrastowe. Magnetyzm jonów gadolinu znajduje więc zastosowanie w diagnostyce medycznej.

Przejdźmy teraz do prac badawczych na Waszej uczelni.

W badaniach naukowych prowadzonych w Katedrze Chemii Nieorganicznej i Analitycznej Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej ZUT wykorzystujemy tlenki metali ziem rzadkich o bardzo wysokim stopniu czystości, np. tlenek europu czy neodymu, o czystości wynoszącej 99,99% i wyższej. Tak wysoka czystość substratów jest istotna i wymagana w produkcji materiałów luminescencyjnych.

Od kilku lat zajmujemy się otrzymywaniem takich materiałów w rozmiarach nanometrycznych, czyli o bardzo małych rozmiarach ziaren. Z kolei we współpracy z Instytutem Fizyki PAN w Warszawie otrzymywane są materiały luminescencyjne w postaci monokryształów. W tym celu wykorzystywana jest metoda Czochralskiego hodowli monokryształów.

Współpracujemy też z Wydziałem Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego w zakresie badań właściwości luminescencyjnych. Wspólnie z naukowcami z Wrocławia przygotowujemy z nanokryształicznych proszków luminescencyjnych transparentne spieki ceramiczne, które charakteryzują się wysoką trwałością termiczną.

Sposób wytwarzania materiałów luminescencyjnych staramy się patentować. Jestem współautorką 18 patentów. Są to patenty publikowane w Polskim Urzędzie Patentowym. Uzyskanie patentu międzynarodowego, obejmującego Stany Zjednoczone czy Europę, wiąże się z olbrzymimi nakładami finansowymi, których niestety budżet uczelniany nnie jest w stanie udźwignąć.

Naszym celem jest uzyskanie takich materiałów luminescencyjnych, które będą konkurencyjne do obecnie stosowanych, tzn. na przykład będą one charakteryzować się większą wydajnością emisji światła. Podstawienie do struktury matrycy dodatkowych jonów, np. jonów d-elektronowych innych metali, oprócz jonów metali ziem rzadkich, często poprawia właściwości chemiczne i fizyczne otrzymanych materiałów. Przykładem takiej matrycy może być wolframian(VI) wapnia. Jednoczesne podstawienie do struktury krystalicznej tego związku jonów manganu(II) lub żelaza(III) oraz jonów metali ziem rzadkich umożliwia otrzymanie materiałów wykazujących większe przewodnictwo elektryczne.

Domyslały się, że pierwiastki ziem rzadkich są pasją pani profesor.

Zgadza się. Fascynują mnie procesy dotyczące jonów pierwiastków ziem rzadkich. Dla mnie wyzwaniem jest dziś lepsze poznanie oraz umiejętność interpretowania wyników badań fizycznych. Chodzi mi przede wszystkim o badania przewodnictwa elektrycznego i magnetyzmu.

Najważniejsze prace badawcze, którymi się zajmowałam, dotyczyły wskazania matryc (zestawów związków chemicznych, które tworzą próbkę analityczną – dop.red.) najbardziej atrakcyjnych dla naszych badań. Często dobór matrycy jest również kluczowy jak sam jon pierwiastka ziem rzadkich, który zastosujemy. Istotne jest również pytanie, jaką ilość jonów możemy wprowadzić do danej matrycy.

Czasami wyniki zaskakują nas pozytywnie, ale czasami również negatywnie. To jest swoje tuningowanie – jeśli mogę użyć analogii z dziedziny motoryzacji.

Dziękujemy za rozmowę.

W dwa ognie zagrali Włodzimierz Abkowicz i Magdalena Szczepkowska fot. ABES

Turystyka jest kapryśną panią

Zbliża się kalendarzowe lato. Postanowiliśmy więc porozmawiać o ofercie turystycznej na Pomorzu Zachodnim, które staje się coraz atrakcyjniejszym kierunkiem gości z Polski i z zagranicy. W dyskusji uczestniczą: Damian Bas, dyrektor hoteli Novotel Szczecin Centrum oraz Ibis Szczecin Centrum, Agata Borucińska, zastępca dyrektora ds. turystyki i promocji w spółce miejskiej Żegluga Szczecińska Turystyka Wydarzenia, Damian Greś, dyrektor Wydziału Współpracy Terytorialnej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego oraz dr Arkadiusz Malkowski, pracownik naukowy Wydziału Ekonomicznego ZUT, właściciel firmy AM Consulting. Redakcję reprezentują Włodzimierz Abkowicz i Magdalena Szczepkowska.

Jaka jest więc kondycja turystyki na Pomorzu Zachodnim?

Arkadiusz Malkowski: Statystycznie odbiliśmy się od covidowego dna. W ostatnich latach mocno zmienił się turysta, zmieniły się kierunki skąd turyści przybywają i wreszcie zmienili się też oczekiwania klientów względem oferty turystycznej. Ci, którzy wcześniej dostrzegli trendy związane z funkcjonowaniem turystyki światowej, są dzisiaj beneficjentami wcześniej podjętych decyzji – wcześniej zrealizowanych inwestycji.



Arkadiusz Malkowski:

Statystycznie mamy najwięcej gabinetów stomatologicznych w Polsce. Na tym kilkanaście lat temu zbudowała turystykę Turcja. W regionie mamy też największe uzdrowiska w Polsce. Mamy ciekawy klimat i miejsca, gdzie ludzie żyją najdłużej w Polsce, do takich należy Połczyn-Zdrój.



Agata Borucińska:

Widzimy i wynika to z naszych badań, że turysta biznesowy zostawia średnio 700-800 zł dziennie. Warto więc sięgnąć po te pieniądze. Ograniczamy się więc do średnich spotkań, które stawiają na turystykę biznesową zrównoważoną, czyli są to spotkania do 800-900 osób, a najlepiej sprawdzają się nam takie między 200-400 osobami.

ty usługowej. Mamy wspaniałe plaże, ale także wspaniałe jeziora. Mamy wspaniałe ścieżki rowerowe, turystykę konną i turystykę medyczną.

Współczesny turysta jest bardzo aktywny. Chce poznać lokalność, chce jej dotknąć, a nie spędzić dwa tygodnie leżąc plackiem na plaży. Uważam, że województwo zachodniopomorskie daje tę szansę.

Obserwujemy ogromny skok jakościowy, jeśli chodzi o turystykę w Zachodniopomorskiem. Mamy gigantyczne inwestycje infrastrukturalne, które powodują, że województwo jest bliższe turystom, szczególnie tym z południa i północy Europy. Mamy luksusowe i oferujące wysoki poziom usług hotele, które w ostatnich latach powstały jak grzyby po deszczu. Dziś to się zmieniło także w Szczecinie, gdzie jeszcze do niedawna dominowały dwa hotele. Mamy dziś nowoczesną bazę hotelową w województwie. A to, co się teraz otwiera, czyli wielki kompleks Gołębiewskiego w Pobierowie, sądzę, że będzie wyznaczał kolejne standardy.

Damian Greś: Na hotel Gołębiewski w Pobierowie branża z jednej strony oczekuje z nadzieją, z drugiej zaś z obawą. Pobierowo jednak ma ograniczoną chłonność, a mam tu na myśli nie tylko turystów, ale też pozyskanie personelu do obsługi kilku tysięcy gości hotelowych.

Zgadzam się ze stwierdzeniem, że turysta dziś nie chce już tylko leżeć na plaży. Chce też trochę podróżować.

Paradoksalnie pandemia nam pomogła i uruchomiliśmy wewnątrz województwa, które jest piękne. Mamy piękne jeziora, rzeki i atrakcyjne produkty turystyczne. Centrum Słowian i Wikinów w Wolinie jest produktem na skalę międzynarodową. Bodajże w zeszłym roku pojawiły się tam osoby z 60 krajów. Pierwszy raz widziałem tam nawet wikingów z Korei Południowej. To pokazuje zasięg tego produktu. Niestety, nad czym boleję, nadal zamknięty jest Fort Gerharda w Świnoujściu. We wnętrzu regionu mamy chociażby Pałac w Siemczynie czy Zamek Drahim w Starym Drawsku. Mamy Drawę, która jest produktem samym w sobie. To jedyna rzeka o charakterze górskim na terenie nizinnym, płynąca w „dół”, bo nie płynie do morza. Dodam tu jeszcze park rozrywki Hossoland w Brojach koło Gryfic. Jest to przedsięwzięcie, które jest atrakcyjne dla rodzin z dziećmi.

Są też tradycyjne produkty, które opowiadają niezwykle barwną historię regionu. Doskonale sprzedają się Gryfici. Byli tutaj 600 lat i goście regionu są ciekawi opowieści o nich.

Pojawia się też rzeczywiście coraz więcej obiektów o klasie luksusowej. Jako wydział zajmujemy się kategoryzacją obiektów noclegowych, hoteli, pensjonatów, to jeżeli obserwujecie nasze trzy gwiazdki i trzy gwiazdki za granicą, to nasze obiekty deklasują obiekty chyba w całej Europie, a szczególnie na południu, we Włoszech czy Grecji. U nas dziś trzy lub cztery gwiazdki to naprawdę produkty klasy premium. Nie mamy czego się wstydzić.

Damian Bas: W ostatnich latach byłem dyrektorem hoteli Ibis i Novotel w Krakowie i wiem, że turyści zagraniczni przyjeżdżający

do nas, porównujący standardy naszych hoteli o równorzędnych kategoriach do hoteli zagranicznych byli w ciężkim szoku. Korzystając z naszej oferty byli wniebowzięci. A skutkowało to tym, że turyści walili do Krakowa drzwiami i oknami. Poziom bazy noclegowej jest dziś bardzo istotny. Klientowi nie wystarczy już tylko łóżko, telewizor i prysznic z toaletą, ale oczekuje czegoś więcej. Chciałby mieć saunę, wejść z dziećmi do basenu, pójść na masaż. Rozwój bazy turystycznej jest często kluczowy dla rozwoju miasta i regionu.

Skąd przyjeżdżają do nas turyści?

Damian Greś: Mamy tradycyjne kierunki, jak Wielkopolska, Lubuskie i Dolny Śląsk. To pokazuje, jak liczba turystów zależy od infrastruktury. Kiedy uruchomiła się droga ekspresowa S3, widzimy coraz więcej turystów z Czech, którzy wolą nasze morze od Adriatyku. Dla nich jest to bardziej atrakcyjny kierunek. I to jest nowość. Ale oczywiście, co nie jest dla nikogo zaskoczeniem, najwięcej turystów z zagranicy odwiedza nas z Niemiec. Mamy też gości ze Skandynawii. To wszystko pokazuje, że mamy ofertę atrakcyjną.

A jak sytuacja wygląda w samym Szczecinie?

Agata Borucińska: W Szczecinie przekrój turystów różni się od przekroju całego regionu. Rok do roku prowadzimy badania rzeczowe na podstawie logowań telefonii komórkowych. Z tych badań wynika, że mamy w Szczecinie wzrost turystów z noclegiem

o 10,66 proc. porównując rok 2025 do 2024. I jest to jeden z największych wzrostów, jeżeli chodzi o miasta wojewódzkie. Kto do nas przyjeżdża? Okazuje się, że najczęściej grupa wiekowa od 20 do 44 lat. To już nie jest grupa senioralna, jak to się postrzegало. Wydłuża nam się też dobowo pobytu. Dziś średnio wynosi ona 2,2.

W b.rroku Rada Miasta przyjęła branżową strategię zrównoważonej turystyki i wydań. Na naszą korzyść działa to, że pojawiły się w Szczecinie Morskie Centrum Nauki i Fabryka Wody. Fabryka Wody, jeśli chodzi o atrakcje, jest już na trzecim miejscu wśród turystów, tuż za Wałami Chrobrego i bulwami nad Odrą z Łasztownią. Zainteresowaniem cieszy się tam Stara Rzeźnia i Cielętnik. Klientom podoba się, że widać tu duszę miejsca. Łączy się to z założeniami turystyki zrównoważonej, którą chcemy uprawiać. Stawiamy bowiem nie tylko na ilość, ale na jakość turysty, co przekłada się na ilość pieniędzy, którą zostawia w mieście. To jest spojrzenie nie tylko ekonomiczne, ale dążenie do tego, żeby turystyka pobytowa nie była uciążliwa dla mieszkańców i środowiska.

Odnotaliśmy już wydarzenia, które nasza spółka organizuje, takie jak Jarmark Bożonarodzeniowy, który stał się produktem, wydłużającym cykl pobytu turysty. Chcemy stawiać na takie produkty, które poza sezonem również przyciągną turystę do miasta i zostanie on chociażby dobieg dłużej. Jednym z takich produktów, który wprowadzamy



Damian Greś:

Na hotel Gołębiewski w Pobierowie branża z jednej strony oczekuje z nadzieją, z drugiej zaś z obawą. Pobierowo jednak ma ograniczoną chłonność, a mam tu na myśli nie tylko turystów, ale też pozyskanie personelu do obsługi kilku tysięcy gości hotelowych.





Damian Bas: Poziom bazy noclegowej jest dziś bardzo istotny. Klientowi nie wystarczy już tylko łóżko, telewizor i prysznic z toaletą, ale oczekuje czegoś więcej. Chciałby mieć saunę, wejść z dziećmi do basenu, pójść na masaż. Rozwój bazy turystycznej jest często kluczowy dla rozwoju miasta i regionu.

w tym roku, będzie transgraniczny tramwaj wodny do Garz przez Dolinę Dolnej Odry. To będzie trasa krajoznawcza. Jest to produkt skierowany zarówno do Niemców, którzy mogą przyjechać do Szczecina, ale również dla Szczecinian i turystów przebywających w naszym mieście, którzy chcą sobie wydłużyć pobyt korzystając z tej atrakcji.

Damian Bas: Do mnie niedawno napisała koleżanka z Krakowa, która słyszała, że na Pomorzu Zachodnim jest bardzo dużo tras rowerowych. Chce więc przyjechać z całą rodziną z rowerami i zarezerwować nocleg w hotelu.

Damian Greś: Tras rowerowych mamy mnóstwo i sukcesywnie je rozwijamy. To był nasz strzał w dziesiątkę. Co więcej, turystykę rowerową można połączyć z podróżami koleją. Potwierdzam też to, co powiedział pan dyrektor Bas, że zgłasza się do nas wiele osób z Polski z prośbą o więcej informacji na temat turystyki rowerowej. Pomocna jest na pewno nasza strona internetowa rowery.wzp.pl. A liczniki rowerowe pokazują, że przyrosty turystów rowerowych są o 100 proc. Faktem też jest, że turyści chętnie łączą polskie i niemieckie trasy.

Turystyka to też biura podróży. I tu jest chyba trochę gorzej, chociażby ze względu na wojnę w Iranie. W jakiej sytuacji jest turystyka wyjazdowa?

Arkadiusz Malkowski: Turystyka wyjazdowa jest bardzo mocno uzależniona od trendów geopolitycznych i wydarzeń, których jesteśmy mimochodem uczestnikami. One nie tylko wpływają na to, że część kierunków tradycyjnych dla polskich turystów staje się mniej atrakcyjna, albo mówiąc wprost staje się niebezpieczna. Nie są obecnie rekomendowane wyjazdy z Polski do Zatoki Perskiej, wycieczki w kierunku Tunezji czy do Izraela. O tym, że geopolityka mocno wpływa na ruch turystyczny przekonują się Zjednoczone Emiraty Arabskie ze swoim produktem podstawowym, jakim jest Dubaj. Tam największe hotele są dziś zamykane pod pozorem remontów, a tak naprawdę chodzi o to, że brakuje odpowiedniej liczby turystów.

Turystyka jest niestety kapryśną panią. Kiedy pojawiają się jakieś problemy, to turyści dość często wynajdują ciekawe alternatywy. Jeżeli chodzi o polskich turystów, to ciekawą alternatywą i nadal atrakcyjną pod względem cenowym są wciąż Egipt i Turcja. Ale coraz większą popularnością wśród polskich turystów cieszą się wyspy na Morzu Śródziemnym. Ale te geopolityczne uwarunkowania mogą paradoksalnie stać się szansą dla polskich touroperatorów i całego biznesu turystycznego na przeciągnięcie turystów, którzy będą szukali bezpiecznego miejsca i niebanalnego wypoczynku. Województwo zachodniopomorskie ma wszelkie możliwe atuty ku temu, żeby tych turystów ściągnąć.

Osobiście bardzo lubię środkową część naszego województwa, albo jeszcze tę zupełnie nieodkrytą część południową, okolice w kierunku Kostrzyna, takie jak Mieszkowice czy Boleszkowice. Mówiliśmy o ścieżkach rowerowych. Dodam jeszcze do tego uruchomienie mostu rowerowego w Siekierkach, który też ma niebagatelne znaczenie. Kolejnym magnesem przyciągającym tysiące turystów może stać się Park Narodowy Doliny Nowej Odry.

Poprawa połączeń drogowych i kolejowych w województwie zwiększyła dostępność turystów do regionu, a jakie są perspektywy lotniska w Goleniowie?

Damian Greś: Port lotniczy w Goleniowie funkcjonuje w specyficznych warunkach. Nasz port doszedł do przepustowości już na granicy możliwości. W ub.r., kiedy mieliśmy loty czarterowe, trzeba było dostawić namioty, żeby obsłużyć pasażerów. W tej chwili mamy program inwestycyjny, dzięki któremu powstanie u nas port lotniczy z prawdziwego zdarzenia. A to, że potencjał jest, pokazało otworzenie charteru w kierunku Zadaru w Chorwacji, który wypełnił się w dwa tygodnie na cały sezon. Po zakończeniu inwestycji o wartości 220 mln zł będzie łatwiej przekonać tanich operatorów, żeby ich samoloty u nas nocowały.

Arkadiusz Malkowski: Temu wszystkiemu będzie towarzyszył także rozwój infrastruktury okotlotniskowej. Jest to kwestia przewozów cargo. Park przemysłowy w Goleniowie jest dziś przepełniony. Jest pomysł, żeby wokół lotniska uruchomić nowe tereny inwestycyjne. Jak powstanie ta nowa infrastruktura i będzie połączona z Zachodnią Obwodnicą Szczecina drogą i koleją, to możemy mieć na

przedmieściach Szczecina hub turystyczny i przemysłowy z prawdziwego zdarzenia.

A jaki wpływ na pozyskiwanie turystów mają nasze promy płynące do Skandynawii?

Damian Greś: Turysta ze Skandynawii korzysta z promów i to pewnie będzie się rozwijać. W naszym regionie jest potencjał związany z wodą. Od wielu lat współpracujemy z jacht-klubem Polonii w szwedzkim Malmoe. Oni co roku przyprowadzają nam 20-30 jachtów szwedzkich. To może nie wydawać się dużo, ale ci, którzy już nas odwiedzają, przyprowadzają następnych. Co więcej, Szwedzi zaczynają już u nas slipować i konserwować jachty, bo jest taniej niż u nich. To łączy się oczywiście z Zachodniopomorskim Szlakiem Żeglarskim i infrastrukturą, jaką mamy w regionie. Mazury mają tylko jeziora, my mamy rzekę, jezioro, zalew i morze.

Agata Borucińska: Współpracujemy ściśle z lotniskiem w Goleniowie, próbując robić wspólne kampanie. I kierunki, które się otwierają nawet dla celów biznesowych, staramy się aktywizować również dla turysty indywidualnego. Świetnym przykładem jest współpraca na linii z Wielką Brytanią. Turyści z Wielkiej Brytanii są u nas na drugim miejscu, jeśli chodzi o turystów zagranicznych. Oczywiście jest ich stosunkowo mniej niż Niemców. Na kolejnym miejscu są turyści z USA i Danii.

Powtórzyć się. Teraz mamy dwie topowe atrakcje, czyli Fabrykę Wody i Morskie Centrum Nauki. To otwiera nas na rynek turystyki młodzieżowej. W kwietniu mieliśmy study tour z nauczycielami z Niemiec, którzy odwiedzili właśnie te dwa miejsca. Jesteśmy atrakcyjni dla wycieczek z Niemiec w przygranicznych regionach aż do Berlina. Również wesołe miasteczko na Łasztowni też ma liczne grono odbiorców zza zachodniej granicy.

A jakie doświadczenia wynosi pan z Krakowa? Co radziłby pan organizatorom turystyki na Pomorzu Zachodnim?

Damian Bas: Dla Krakowa bardzo dużą robotę zrobiło lotnisko Balice. Kraków od wielu lat planuje jego rozbudowę, ale z różnych względów na razie się to nie udaje. Natomiast mówi się o całkowitej zmianie koncepcji i zbudowaniu nowego lotniska w innym miejscu. Ale to dopiero w przyszłości. Natomiast na pewno rozwój lotniska jest bardzo ważny dla turystyki. Kolejna sprawa to infrastruktura drogowa, czyli np. dokończenie „eski” do Gdańska, co na pewno przyczyni się do napływu do Szczecina turystów z tamtego regionu. No i zapewnienie wielu atrakcji turystycznych. Z doświadczenia wiem, że turysta, który pojawia się u nas, to jest to często rodzina z dziećmi. Rodzina z dziećmi wybiera miejsce, gdzie blisko jest moc atrakcji, które pozwalają wydłużyć pobyt – im tego więcej, tym lepiej. Kraków to nie tylko Wawel, Stare Miasto i Kazimierz, ale to są też m.in. Łągiwniki, które przyciągają turystykę pielgrzymkową, czy park rozrywki Energylandia, który jest strzałem w dziesiątkę.

Ale my mamy park rozrywki Hossoland.

Damian Greś: W województwie dzieje się sporo. Hossoland w Brojcach koło Gryfic jest przedsięwzięciem, które jest atrakcyjne dla rodzin z dziećmi. Są też tradycyjne produkty,

które opowiadają historię regionu niezwykle barwną. Doskonale sprzedają się Gryfici. Byli tutaj 600 lat i ludzie są ciekawi opowieści o nich. Oczywiście wciąż pas nadmorski ciągnie naszą turystykę. Ale staramy się zapewnić dodatkowe atrakcje. Bo dlaczego one są ważne? Z rozmów, które prowadziliśmy z gestorami bazy noclegowej w całym regionie wyszło, że w zeszłym roku narzekali tylko ci, którzy oferowali wyłącznie noclegi. Natomiast wielkie kompleksy ze spa i basenami były wypełnione turystami.

A jak rozwija się turystyka biznesowa i kongresowa?

Damian Bas: Turystyka biznesowa w Szczecinie rozwija się moim zdaniem świetnie. Natomiast jeżeli chodzi o turystykę kongresową, to Szczecin nie ma sali kongresowej z prawdziwego zdarzenia. Większość agencji, które organizują duże kongresy, mówi, że lepiej jest im zorganizować wydarzenie nad morzem niż w Szczecinie. Szczecin ma jakieś atrakcje, ale jednak morza nie ma. Szczecin będzie przegrywał z miejscowościami nadmorskimi, chyba że miasto we współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami znajdzie jakiś sposób, żeby krajowe agencje eventowe w jakiś sposób do Szczecina przyciągnąć. Obserwujemy, że od 2019 roku, oczywiście pomijając pandemię, liczba eventów, które się odbywają w naszym hotelu, się nie zmieniła. Ich poziom jest taki sam powiedzmy od roku 2022-23, choć w pobliżu wyrosła nam konkurencja. Nie odno-

towaliśmy spadku, a to znaczy, że w dalszym ciągu w Szczecinie sporo jednak się dzieje, jeśli chodzi o konferencje i sympozja. Dla mnie jako dyrektora hotelu byłoby lepiej, gdyby się okazało, że miasto wpada na pomysł, żeby wybudować centrum konferencyjne z prawdziwego zdarzenia. Kraków dzięki konferencjom organizowanym przez uczelnie ściąga bardzo wielu gości, którzy przyjeżdżają na kongres, a później wracają już jako turyści. I to też na pewno dzieje się w Szczecinie, ale jest ważna kwestia skali.

Arkadiusz Malkowski: Potwierdzam fakt, że w Szczecinie nie ma dobrej sali kongresowej. Budynki uczelniane są niewystarczające. Są za małe na uczelniane konferencje naukowe.

Agata Borucińska: Zaczynamy się zajmować mocno tym tematem dlatego, że widzimy i wynika to z naszych badań, że turysta biznesowy zostawia średnio 700-800 zł dziennie. Warto więc sięgnąć po te pieniądze. Ograniczamy się więc do średnich spotkań, które stawią na turystykę biznesową zrównoważoną, czyli są to spotkania do 800-900 osób, a najlepiej sprawdzają się nam takie między 200-400 osobami. Tak czy inaczej dopóki nie będzie sali kongresowej na kilka tysięcy osób, nie zorganizujemy imprezy powyżej 1 tysiąca osób.

Arkadiusz Malkowski: Kiedyś słynne były konferencje w Szczecinie połączone z rejsem promem do Skandynawii. Na tym budowaliśmy renomę. Zresztą Kraków robił podobnie.

Byłem na konferencjach w Krakowie z wyjazdem do Chorwacji.

Damian Bas: Wspomniała pani o Starej Rzeźni i Cielętniku, i to jest niewątpliwie atut i plus, gdyby miasto faktycznie chciało się wpisać w zrównoważony rozwój, gdzie niekoniecznie stawiamy na ilość, ale na jakość, to adaptowanie takich nieoczywistych miejsc z punktu widzenia biznesowego czy leżerowego klienta, może to jest droga, którą Szczecin powinien iść.

Na koniec zapytajmy o turystykę zdrowotną?

Arkadiusz Malkowski: Turystyka zdrowotna to przede wszystkim Skandynawia i Wielka Brytania. Standardem dziś jest leczenie przez turystów zagranicznych zębów, ortodonta i kwestie związane medycyną estetyczną. Szczecin jest w tym zakresie zagłębiem. Statystycznie mamy najwięcej gabinetów stomatologicznych w Polsce. Na tym kilka-ście lat temu zbudowała turystykę Turcja. W regionie mamy też największe uzdrowiska w Polsce. Mamy ciekawy klimat i miejsca, gdzie ludzie żyją najdłużej w Polsce, do takich należy Połczyn-Zdrój. Uzpełnię jeszcze naszą dyskusję jednym zdaniem. Jesteśmy też zagłębiem turystyki zakupowej.

Dziękujemy za udział w dyskusji.

Rozmowa nieautoryzowana.

Fot. ABES

Remont budynku?
Modernizacja?
Termomodernizacja?
Zróbmy to WSPÓLNIE!

Skontaktuj się z naszym doradcą:
Aneta Wołoszkiewicz
tel. +48 784 000 600

Kredyt inwestycyjny dla wspólnot mieszkaniowych

GBS Bank
Dołącz do znajomych

www.gbsbank.pl



gbs-bank



gbsbank

Otwarcia na wyzwania współczesności

Dr inż. Piotr Piel, prorektor ds. kształcenia Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, o nowych kierunkach studiów, Szkole Doktorskiej i ofercie dla młodzieży szkolnej.

Przypomnijmy, czym jest dziś ZUT.

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie to nowoczesna uczelnia otwarta na ludzi, technologie i wyzwania współczesnego świata. To miejsce dla osób chcących rozwijać swoje pasje, zdobywać praktyczne kompetencje i studiować w inspirującym środowisku.

ZUT tworzy 11 wydziałów i oferuje ponad 50 kierunków studiów odpowiadających na potrzeby nowoczesnej gospodarki i rynku pracy. Dysponujemy nowoczesną infrastrukturą badawczą, specjalistycznymi laboratoriami, centrami dydaktycznymi oraz zapleczem umożliwiającym prowadzenie badań na wysokim poziomie.

Naszemu studentom oferujemy nie tylko wysoką jakość kształcenia, ale również możliwość rozwijania zainteresowań i aktywności poza zajęciami. Na uczelni funkcjonują m.in. Akademickie Centrum Sportu, Akademicki Ośrodek Jeździecki, Centrum Kultury z chórami akademickimi, organizacje studenckie oraz liczne koła naukowe.

Łączymy tradycję akademicką z nowoczesnym podejściem do kształcenia, stawiając na praktykę, innowacyjność oraz współpracę z otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Uczelnia stara się reagować na współczesne wyzwania. Dlatego uruchamiamy nowe kierunki studiów.

W odpowiedzi na potrzeby społeczno-gospodarcze nasza uczelnia poszerza ofertę edukacyjną o nowe kierunki studiów. Na Wydziale Ekonomicznym nowością jest kierunek **analityka gospodarcza**. Na Wydziale Informatyki uruchamiamy kierunek **sztuczna inteligencja**. Z kolei na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki pojawia się kierunek **inżynieria spawalnictwa**. Na Wydziale Technologii i Inżynierii Chemicznej uruchamiamy nowy kierunek **zielone technologie chemiczne**, a ofertę kierunku **chemia** rozszerzamy o studia drugiego stopnia. Kolejną nowością będzie kierunek przygotowany na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska.

Ale to nie koniec nowości w ofercie ZUT.

Oferta edukacyjna naszej uczelni poszerza się również o nowoczesne specjalności uruchamiane w ramach już istniejących kierunków studiów.

Na Wydziale Informatyki, w ramach kierunku informatyka, uruchamiamy specjalność



inżynieria cyberbezpieczeństwa. Natomiast na Wydziale Elektrycznym, na kierunku automatyka i robotyka, pojawi się specjalność **autonomia w systemach bezzałogowych**.

Dodam również, że na pozostałych kierunkach wydziały stale dostosowują programy studiów do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych oraz aktualnych potrzeb rynku pracy.

A jak wyglądają studia podyplomowe na uczelni?

Obecnie na ZUT prowadzimy pięć rodzajów studiów podyplomowych.

Na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska realizowane są studia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Wydział Ekonomiczny prowadzi studia z rachunkowości. Na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki oferowane są studia inżynierii spawalnictwa w zakresie kompetencji IWE.

Natomiast na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa prowadzone są studia rolnictwo i ocena stanu upraw rolniczych oraz studia dotyczące uzdatniania wody i oczyszczania ścieków.

Na uczelni od kilku lat funkcjonuje Szkoła Doktorska.

Tak, zajęcia prowadzone są zarówno w języku polskim, jak i angielskim.

Aktualnie w Szkole Doktorskiej ZUT kształci się łącznie 115 doktorantów, w tym 110 w szkole polskojęzycznej oraz 5 w szkole anglojęzycznej. Wśród nich znajduje się również 6 doktorantów realizujących doktoraty wdrożeniowe, prowadzone we współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Doktoranci kształcą się obecnie w 14 dyscyplinach naukowych. Najliczniej reprezentowane są: inżynieria chemiczna, automatyka, elektronika, elektrotechnika i technologie kosmiczne, zootechnika i rybactwo, inżynieria materiałowa

oraz informatyka techniczna i telekomunikacja.

Szkoła Doktorska ZUT rozwija się dynamicznie, stawiając na interdyscyplinarność badań, umiędzynarodowienie oraz współpracę z gospodarką i przemysłem.

ZUT aktywnie wspiera również rozwój młodzieży szkolnej poprzez autorskie programy edukacyjne.

Jednym z nich jest **Młodzieżowy Uniwersytet Technologiczno-Innowacyjny (MUTI)** – bezpłatny program edukacyjno-promocyjny skierowany do uczniów szkół średnich z całej Polski.

To inicjatywa Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie realizowana we współpracy z Fundacją na rzecz Rozwoju ZUT oraz Fundacją Zaawansowanych Technologii – organizatorem festiwalu E(x)plory.

Celem programu jest pomoc młodym ludziom w odkrywaniu pasji i zainteresowań, zapoznanie ich z kierunkami studiów oraz umożliwienie poznania atmosfery uczelni jeszcze przed rozpoczęciem studiów. Chcemy, aby uczestnicy mogli zajrzeć za kuliszy życia akademickiego, poznać nowoczesne laboratoria, naukowców oraz samo miasto Szczecin.

Kolejną inicjatywą jest **Dziecięcy Uniwersytet Technologiczny „DUTEK”** – jubileuszowa 15. edycja programu skierowanego do uczniów szkół podstawowych od klasy drugiej do ósmej.

To przestrzeń, w której dzieci rozwijają ciekawość świata, uczą się odwagi w zadawaniu pytań i odkrywają, że nauka może być fascynującą przygodą prowadzącą do wielkich marzeń.

Do tej pory w zajęciach realizowanych w ramach DUTKA uczestniczyło już blisko sześć tysięcy uczniów szkół podstawowych ze Szczecina i województwa zachodniopomorskiego.

Dziękujemy za rozmowę.

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie
al. Piastów 17, 70-310 Szczecin
www.zut.edu.pl

80 lat tradycji akademickich Szczecina

28 maja w Auli im. prof. Stanisława Skoczowskiego na Wydziale Elektrycznym zainaugurował obchody 80-lecia Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie. Z okazji jubileuszu odbyło się uroczyste posiedzenie senatu uczelni.

Na początku uroczystości Jego Magnificencja Rektor ZUT prof. **Arkadiusz Terman** przedstawił zebranym krótki zarys historii uczelni, przypominając, że to presja młodzieży chcącej się kształcić w Szczecinie oraz przygotowanie kadr inżynierskich niezbędnych dla przemysłu odbudowywanego po zniszczeniach wojennych na Ziemiach Zachodnich zmobilizowała powojenne władze do utworzenia uczelni technicznej w stolicy Pomorza Zachodniego.

Takie były początki

80 lat temu utworzona została Szkoła Inżynierska w Szczecinie. Jako pierwsze uruchomiono wówczas takie kierunki studiów jak budownictwo, mechanika i budowa maszyn, elektrotechnika i technologia chemiczna.

W 1955 roku Szkoła Inżynierska zdobyła status Politechniki Szczecińskiej.

Z kolei historia Akademii Rolniczej w Szczecinie rozpoczęła się w 1954 roku, kiedy to decyzją władz państwowych utworzono samodzielną Wyższą Szkołę Rolniczą. Uczelnia powstała na bazie prężnie rozwijającego się od 1950 roku Wydziału Agronomicznego Szkoły Inżynierskiej. W 1972 roku placówka zyskała status Akademii Rolniczej, stając się na kolejne dekady kluczowym ośrodkiem kształcenia specjalistów z zakresu rolnictwa, zootechniki oraz nauk o żywności i rybactwa na Pomorzu Zachodnim.

ZUT: fuzja nauk i wiedzy

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie powstał 1 stycznia 2009 roku w wyniku połączenia dwóch renomowanych szczecińskich uczelni. Podwaliny pod jego



Nowoczesny obiekt Centrum Dydaktyczno-Badawczego Nanotechnologii. | Fot. ARCHIWUM ZUT

strukturę dały właśnie Politechnika Szczecińska oraz Akademia Rolnicza.

Fuzja dwóch uczelni spowodowała stworzenie silnego ośrodka akademickiego, łączącego nauki techniczne z przyrodniczymi i rolniczymi. Dzięki temu połączeniu ZUT stał się jedną z największych i najbardziej wszechstronnych uczelni na Pomorzu Zachodnim.

Uniwersytet od lat dynamicznie rozwija bazę dydaktyczno-naukową i ściśle współpracuje z gospodarką i biznesem, kształtując specjalistów poszukiwanych zarówno na polskim, jak i międzynarodowym rynku pracy.

Niech stanie się ZUT!

Wśród zaproszonych gości uroczystego posiedzenia senatu obecni byli przedstawiciele: samorządu, otoczenia społeczno-gospodarczego, służb mundurowych, administracji, korpusu konsularnego, Kościoła i duszpasterstw akademickich oraz środowiska akademickiego – w tym 25 rektorów i prorektorów uczelni z całej Polski. Nie zabrakło też rektorów seniorów oraz doktorów

honoris causa ZUT, a także pracowników, studentów i doktorantów uczelni.

Rektor Arkadiusz Terman podsumował działalność Uczelni w liczbach oraz przedstawił największe aktualnie realizowane projekty inwestycyjne. Podkreślił również wiodącą rolę ZUT w budowaniu wspólnej tożsamości akademickiej Szczecina.

W trakcie uroczystości jubileuszowej wręczono stypendia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wyróżniających się studentów za znaczące osiągnięcia naukowe oraz medale dla pracowników naukowych „Zasłużony dla Nauki Polskiej Sapientia et Veritas” oraz medale Za Szczególne Zasługi dla Uczelni.

W części artystycznej z krótkim koncertem wystąpili **Aleksander Różanek, Borys Sawaszkiewicz** oraz **Diana Domagała**. Swoją prapremierę miał utwór przygotowany przez artystów specjalnie na jubileusz 80-lecia wykonany przez artystów wspólnie z Chórem Akademickim im. prof. Jana Szyrockiego ZUT w Szczecinie. Oficjalną premierę piosenka „Niech stanie się ZUT” będzie miała podczas finałowego koncertu jubileuszowego w grudniu 2026 r. **wab**

Prof. Arkadiusz Terman, rektor ZUT w trakcie spotkania studentów i nauczycieli akademickich z polskim astronautą Sławoszem Uznańskim-Wiśniewskim. | Fot. ARCHIWUM ZUT



Połączenie z Akademią Rolniczą stworzyło nowej uczelni możliwość badań i kształcenia studentów w zakresie nauk przyrodniczych i rolniczych. | Fot. ARCHIWUM ZUT



HR EXCELLENCE IN RESEARCH



Politechnika Koszalińska w międzynarodowym kręgu

Politechnika Koszalińska to nowoczesna uczelnia techniczna o silnie zakorzenionej tradycji akademickiej, która od dziesięcioleci odgrywa kluczową rolę w rozwoju naukowym, gospodarczym i społecznym Pomorza Środkowego. Pozostaje najstarszą i jedyną na Pomorzu Środkowym uczelnią techniczną o dużym znaczeniu akademickim i społecznym.

Kluczowa rola EU4Dual

Jednocześnie Politechnika Koszalińska pozostaje uczelnią aktywnie uczestniczącą w procesie umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego. Rozwija współpracę międzynarodową i umożliwia studentom i pracownikom udział w licznych programach wymiany akademickiej.

Ważnym elementem strategii rozwoju jest program Erasmus+, który umożliwia studiowanie i odbywanie praktyk w uczelniach partnerskich w Europie i rozwijanie kompetencji językowych i międzykulturowych. Uzupełnieniem tej działalności jest CEEPUS, skoncentrowany na współpracy uczelni Europy Środkowej, umożliwiający wymianę studentów i doktorantów w ramach tzw. sieci tematycznych i wspólnych projektów naukowych.

Kluczową rolę w tym zakresie odgrywa sojusz EU4Dual, który promuje nowoczesny model kształcenia dualnego, łączącego edukację akademicką z praktyką zawodową realizowaną we współpracy z otoczeniem gospodarczym.

Europejski kampus bez granic

„Tu rozwiniesz skrzydła” – to nie tylko hasło, lecz realne założenie europejskiego sojuszu EU4Dual. Politechnika Koszalińska, która 18 listopada 2025 r. świętowała trzecią rocznicę przystąpienia do projektu, wdraża nowoczesne rozwiązania edukacyjne i wzmacnia współpracę z uczelniami zagranicznymi.

Łącząc wieloletnią tradycję z nowoczesnym podejściem do edukacji i badań naukowych, uczelnia stanowi ważny ośrodek akademicki. Kształci specjalistów aktywnie współtworząc europejską przestrzeń edukacyjną. Odpowiada na wyzwania współczesnego świata.

EU4Dual to współtworzenie programów studiów opartych na wspólnych europejskich standardach. Kadra Politechniki Koszalińskiej, we współpracy z partnerami z całej Europy, rozwija spójny system kształcenia, którego zwieńczeniem jest wspólny europejski dyplom, rozpoznawalny na rynku pracy w wielu krajach.

Nowe spojrzenie na edukację

W jego ramach powstaje nowoczesny model



Źródło: POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

edukacji, w którym student nie jest ograniczony do jednej uczelni, kraju ani jednego sposobu uczenia się – funkcjonuje natomiast w europejskim ekosystemie edukacyjnym, łączącym uczelnie partnerskie, przemysł i nowoczesne technologie. Oznacza to możliwość udziału w międzynarodowych projektach, zdobywania doświadczenia zawodowego równoległe ze studiami i korzystania z zasobów wielu uczelni jednocześnie.

Edukacja w tym modelu przestaje być liniowym procesem, a staje się dynamiczną ścieżką rozwoju opartą na współpracy i praktyce. Kluczowym elementem jest edukacja dualna, w której teoria łączy się bezpośrednio z praktyką przemysłową, a mobilność i praca projektowa stanowią fundament kształcenia.

Dzięki EU4Dual studenci Politechniki Koszalińskiej mogą budować indywidualne ścieżki edukacyjne w wymiarze europejskim, łącząc naukę akademicką z praktyką, realizując część studiów za granicą i uczestnicząc w międzynarodowych projektach badawczo-rozwojowych.

Nauka, praca, doświadczenie

Model dualny realizowany w ramach EU4Dual oznacza równoległe funkcjonowanie studenta w dwóch środowiskach: akademickim i przemysłowym.

Programy rozwijane w ramach EU4Dual koncentrują się na kluczowych wyzwaniach współczesności: cyfrowej transformacji przemysłu, zielonej gospodarki i odpowiedzialnym projektowaniu procesów produkcyjnych. Studenci uczą się, jak łączyć efektywność technologiczną z troską o środowisko i jakość życia.

Umiędzynarodowienie nie dotyczy wyłącznie studentów. Kadra akademicka Politechniki Koszalińskiej uczestniczy w międzynarodowych zespołach roboczych, prowadzi zajęcia na uczelniach partnerskich, współrealizuje projekty badawcze i dydaktyczne. W efekcie wiedza, doświadczenie i dobre praktyki dydaktyczne krążą w obrębie całej sieci EU4Dual.

Różne kultury akademickie

Tworzenie nowych kierunków, specjalności i jednostek organizacyjnych wynika z konieczności reagowania na zmiany technologiczne, społeczne i ekonomiczne, a także z potrzeby ścisłej współpracy z otoczeniem biznesowym. Międzynarodowe kierunki studiów pełnią obecnie istotną rolę w globalnej przestrzeni edukacyjnej.

Przykładem takiej inicjatywy jest program European Joint Master in Digital and Sustainable Manufacturing Engineering, realizowany przez Politechnikę Koszalińską wspólnie z kilkoma uczelniami partnerskimi z różnych krajów Europy. Współpraca ta opiera się na idei wspólnego kształcenia studentów w środowisku międzynarodowym, co oznacza, że uczestnicy studiów zdobywają wiedzę i umiejętności w różnych ośrodkach akademickich, poznając jednocześnie odmienne podejścia do nauczania i różne kultury akademickie.

Idea edukacji przyszłości

Międzynarodowy charakter programu sprawia, że uczelnia uczestnicząca w jego realizacji zyskuje znaczącą pozycję na arenie europejskiej. Obecnie można więc mówić o trzech latach, które zmieniły sposób myślenia o studiach. Dzięki EU4Dual Politechnika Koszalińska funkcjonuje nie jako pojedyncza instytucja, lecz część europejskiego ekosystemu innowacji, w którym edukacja, badania i przemysł tworzą spójny system. To model, w którym uczelnia współtworzy przyszłość rynku pracy, a nie jedynie na nią odpowiada.

Udział w EU4Dual zmienił sposób postrzegania studiów technicznych, a więc z modelu opartego przede wszystkim na teorii, na model powiązany z praktyką, mobilnością i międzynarodowym doświadczeniem. Uczelnia stała się przykładem uczelni, która skutecznie wdraża europejską ideę edukacji przyszłości: praktycznej, mobilnej, nowoczesnej i silnie związanej z przemysłem.

Inga Stanisławska



Uniwersytecki Dzień Studentów

Uczelnia otwarta na otoczenie

Prof. Waldemar Tarczyński, rektor Uniwersytetu Szczecińskiego, o nowych kierunkach i specjalnościach, projektach badawczych oraz o współpracy z biznesem i samorządami.

Jakie nowe kierunki i specjalności znalazły się w ofercie rekrutacyjnej Uniwersytetu Szczecińskiego?

Uniwersytet Szczeciński systematycznie rozwija swoją ofertę dydaktyczną, odpowiadając zarówno na potrzeby rynku pracy, jak i na oczekiwania kandydatów. W tegorocznej rekrutacji proponujemy nowe kierunki i specjalności, które łączą solidne wykształcenie akademickie z praktycznym przygotowaniem do pracy w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu społecznym i gospodarczym.

Wśród nowych kierunków studiów pierwszego stopnia znalazły się: ochrona środowiska prowadzona w trybie stacjonarnym, filologia niemiecka z językiem angielskim – zarówno w trybie stacjonarnym, jak i niestacjonarnym – oraz zarządzanie logistyczne w ochronie zdrowia, również dostępne w obu formach kształcenia.

Rozszerzamy także ofertę studiów drugiego stopnia. Wprowadzamy anglojęzyczny kierunek Global Communication, który odpowiada na rosnące znaczenie kompetencji komunikacyjnych, międzykulturowych i językowych we współczesnym świecie. Nowością są również jednolite studia magisterskie germanistyczno-polonistyczne, przygotowujące

przyszłych nauczycieli w modelu łączącym kompetencje z zakresu języka niemieckiego i języka polskiego.

Decyzja o uruchomieniu tych kierunków wynika z konsekwentnie prowadzonej analizy potrzeb kandydatów, rynku pracy oraz otoczenia społeczno-gospodarczego. Chcemy przyciągać maturzystów atrakcyjną, nowoczesną i różnorodną ofertą, ale równie ważne jest dla nas zwiększenie zainteresowania studiami drugiego stopnia, których popularność w ostatnich latach spada. Dlatego proponujemy kierunki, które dają absolwentom realne kompetencje, większą elastyczność zawodową i możliwość dalszego rozwoju.

A jakie kierunki wprowadzone w ostatnich latach się sprawdziły?

Co roku największym zainteresowaniem kandydatów cieszą się kierunki, które od lat pozostają w czołówce rekrutacji na Uniwersytecie Szczecińskim. Należą do nich przede wszystkim: psychologia, prawo, filologia angielska, finanse i rachunkowość, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, bezpieczeństwo wewnętrzne oraz zarządzanie. To pokazuje, że kandydaci nadal wybierają kierunki dające szerokie możliwości zawodowe, rozwijające kompetencje społeczne, językowe, prawne, ekonomiczne i menedżerskie.

Proszę wymienić najnowsze projekty naukowo-badawcze, na które uczelnia otrzymała dofinansowanie z NCN, NCBR i z programów Unii Europejskiej.

Uniwersytet Szczeciński konsekwentnie rozwija działalność naukową i projektową. Realizujemy obecnie 11 projektów finansowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Narodowe Centrum Nauki,

a także 17 dużych projektów naukowych finansowanych m.in. z programów Horyzont Europa, ERC, DUT, LIFE, Interreg VIA, GOSPO-STRATEG oraz Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki.

Wśród najbardziej widocznych przedsięwzięć warto wskazać projekt RES4CRISIS o wartości 5,4 mln zł, dotyczący zarządzania kryzysowego, bezpieczeństwa regionu i budowania odporności instytucji publicznych. Ważnym projektem jest także LIFE Drawa BIS o wartości blisko 5,5 mln euro, którego celem jest renaturyzacja dorzecza Drawy i poprawa warunków hydrologicznych w odpowiedzi na zmiany klimatu.

Realizujemy również międzynarodowy projekt dotyczący biomechaniki tańca i zdrowia tancerzy, prowadzony we współpracy z partnerami z USA oraz kilku krajów europejskich, który łączy nauki o kulturze fizycznej, medycynę, analizę ruchu i profilaktykę przeciążeń. Kolejnym przykładem są badania klimatyczne w ramach konkursu MAESTRO-17, finansowane przez NCN kwotą blisko 1,9 mln zł. To pokazuje, że Uniwersytet Szczeciński prowadzi badania interdyscyplinarne, których efekty mogą służyć nauce, mieszkańcom regionu, administracji publicznej, środowisku i gospodarce.

Ostatnio podpisaliście umowę o współpracy z Polską Żegluga Morską. Proszę o inne przykłady współpracy z biznesem i samorządami terytorialnymi od października 2025 do maja 2026 roku.

W mijającym roku akademickim Uniwersytet Szczeciński nawiązał około 15 nowych kontaktów, które zaowocowały współpracą z instytucjami publicznymi, partnerami gospodarczymi, organizacjami społecznymi i środowiskiem akademickim. Wśród nich znalazły się m.in. Izba Administracji Skarbowej w Szczecinie, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Polska Żegluga Morska, Europejska Federacja Doradców Finansowych.

Tak szeroki zakres współpracy pokazuje, że Uniwersytet Szczeciński chce kształcić praktycznie i w ścisłym kontakcie z instytucjami rynku pracy, administracją, biznesem, samorządami i partnerami społecznymi. Dzięki temu studenci mogą zdobywać nie tylko wiedzę akademicką, ale także kompetencje potrzebne w realnym środowisku zawodowym.

Maj i czerwiec to czas wielu ważnych wydarzeń na Uniwersytecie Szczecińskim. Które z nich były najważniejsze?

Tak, to rzeczywiście bardzo intensywny czas uczelni. W tym okresie odbywają się wydarzenia naukowe, akademickie, studenckie, m.in. Festiwal Nauki i Sztuki, Juwenalia, Święto Uniwersytetu Szczecińskiego, Dyktando Uniwersyteckie.

Jednym z najważniejszych wydarzeń była Gala Sportowa. Podczas uroczystości ogłoszono wyniki plebiscytu „Najlepsi sportowcy 40-lecia Uniwersytetu Szczecińskiego (1985–2025)”. W gronie 48 nominowanych znaleźli się wybitni absolwenci US – medaliści igrzysk olimpijskich i paralimpijskich, mistrzostw świata, Europy, Polski oraz uniwersjad.

Dziękujemy za rozmowę.

Dobry adres dla kreatywnych

Zmieniają się technologie, rynek pracy, właściwie każda dziedzina życia. Jak za tym nadążyć? Pomorze Zachodnie zaproponowało swoim mieszkańcom szereg działań, które mają pomóc odnaleźć się w tej dynamicznej rzeczywistości przedsiębiorcom, młodzieży i każdemu zainteresowanemu rozwojem osobistym. A sposoby przekazania idei nauki przez całe życie były przeróżne: od festiwalu muzycznego po kampanię społeczną.

Mowa o „More Life Future”, projekcie mającym na celu wsparcie nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa, rozwoju osobistego oraz idei uczenia się przez całe życie. W ciągu minionych dwóch lat na Pomorzu Zachodnim miała miejsce masa wydarzeń, które wpisywały się w promowanie filozofii lifelong learning, uczenia się niezależnie od wieku.

Jednym z jego głównych elementów była kampania społeczno-edukacyjna „Pomorze Zachodnie – Możesz Wszystko”. Jej przesłanie to uświadamianie, że w edukacji czy życiu zawodowym nigdy nie jest za późno na nowe kierunki, nowe decyzje.

To nie slogan, a postawa życiowa

Jak najlepiej zobrazować tę ideę? Poprzez przykłady ludzi, którzy w swoim życiu udowodnili, że ciągły rozwój jest możliwy, a raz zdobyte doświadczenie czy wykształcenie nie musi definiować naszego życia na całe lata. Zawsze istnieje możliwość zmiany albo dalszego rozwoju. Bo przecież nie każdy z nas, gdy ma 18 lat i wybiera kierunek dalszej edukacji, musi znać

wszystkie swoje mocne strony albo wiedzieć, co naprawdę będzie jego pasją i sposobem na życie. Urząd Marszałkowski zaprosił mieszkańców do odkrycia tej pasji. Do rozpoczęcia od nowa, w każdym wieku. Bo hasło „Możesz wszystko” to nie tylko slogan, ale postawa życiowa.

– Chcemy pokazać ludzi, którzy się nie zatrzymują. Bo Pomorze Zachodnie to nie tylko piękne miejsca, ale przede wszystkim ludzie z energią i ciekawością świata. Wierzymy, że każdy z nas może się rozwijać, bez względu na wiek, zawód czy doświadczenia. Ta kampania to inspiracja do zmian – mówi **Olgierd Geblewicz**, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego.

Jedno nie wyklucza drugiego

Dlatego do działania zaproszono ambasadorów, a także kreatywnych mieszkańców regionu, którzy osiągnęli sukcesy w różnych dziedzinach, niekiedy dokonując wolty w życiu zawodowym. To ludzie, którzy pokazują, że lifelong learning ma wiele twarzy. Tak było np. w przypadku pisarzy: **Przemysława Kowalewskiego**, **Marka Stelara** i pisarki **Sylwii Trojanowskiej**.

Samorządowiec, architekt i trenerka biznesu w dojrzałym wieku zajęli się tworzeniem poczytnych książek. Nikt z nich nie planował latami swojej obecnej kariery. Zmiany przyszły naturalnie albo spontanicznie. Początkiem dla Przemysława Kowalewskiego było... noworoczne postanowienie. Z kolei dla Sylwii Trojanowskiej inspiracją były bajki opowiadane synkowi przed snem. Pisarka podkreśla, że jedno zajęcie nie musi wykluczać drugiego: – Tak naprawdę nigdy nie przestałam być trenerką biznesu, to fascynująca praca, którą szczerze uwielbiam, jednak dziś większość zawodowego czasu poświęcam pisaniu – mówi Sylwia Trojanowska. Jak sami przyznają, te zmiany dały im w życiu drugi oddech.

Wśród ambasadorów znaleźli się: wspomniany wyżej **Przemysław Kowalewski**; **Aleksandra Medvey-Gruszka**, artystka, która eksperymentuje i zmienia formy twórczości; **Marek Rupiński**, ultrakolarz; **Robin Rogalski**, kierowca wyścigowy ze Szczecina, pierwszy Polak, który został fabrycznym kierowcą GT3 Lamborghini; dr inż. **Agnieszka Piegat**, naukowczyni pracująca nad innowacyjną terapią chorób nowotworowych.

Dobry adres i komunikacja

Dodatkowo w ramach projektu „Pomorze Zachodnie – Możesz Wszystko” powstała seria podcastów dotycząca tematyki nowoczesnego marketingu terytorialnego. W każdym odcinku mowa o tym, jak nowatorsko promować miasto, gminy i regiony, wykorzystując marketing, komunikację, dane oraz nowe technologie. Twórcy i rozmówcy skupiali się na dobrych praktykach, inspirujących przykładach z Polski i ze świata. Szukali narzędzi, które pomogą przyciągać mieszkańców, turystów, inwestorów w szybko zmieniającym się świecie mediów tradycyjnych i społecznych.

– Stworzyliśmy tę serię podcastów, bo wierzymy, że nowoczesny samorząd potrzebuje dziś nie

tylko dobrych decyzji, ale także dobrej komunikacji. Chcemy pokazać, jak marketing i przemysłowa narracja mogą pomóc samorządom skuteczniej docierać do mieszkańców – mówi **Krzysztof Barczyk**, dyrektor Gabinetu Marszałka Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego.

Ponadto w ogólnopolskich mediach regularnie ukazywały się rozmowy z ambasadorami akcji, powstały audycje radiowe, programy telewizyjne, artykuły. Prowadzono też kampanię outdoorową w wielu miejscowościach na terenie Zachodniopomorskiego.

Swego rodzaju zwińczeniem kampanii był minutowy spot, w którym jej ambasadorzy w kilku słowach przedstawili sens swoich działań oraz filozofię życiową: – Przeszkoda? To mnie nakręca. Wiek, sprzęt, warunki, to wszystko jest mało ważne. Ważna jest moja decyzja: skąd, dokąd iadę – mówi **Marek Rupiński**. – Często nie znam odpowiedzi, ale kocham to nieustanne poszukiwanie – dodaje **Agnieszka Piegat**. A w przypadku każdego z ambasadorów tym miejscem, w którym szukają tej odpowiedzi, jest Pomorze Zachodnie. Region, który dzięki takim działaniom chce podkreślić, że jest nie tylko świetnym i chętnie wybieranym kierunkiem turystycznym, ale także dobrym adresem dla kreatywnych ludzi, otwartym na ich inicjatywy i je wspierających.

Z myślą o młodych

Łącznie około 1500 uczniów z Pomorza Zachodniego wzięło udział w czterech edycjach „Zawodowego Summer Campu” organizowanego od 2024 roku w Międzyzdrojach. W tym roku po raz pierwszy jedna z edycji była przeznaczona dla uczniów ze szkół podstawowych (klasy 7-8). Pozostałe trzy dotyczyły szkół średnich. „Zawodowy Summer Camp” to nowoczesna platforma wymiany poglądów między młodymi a autorytetami. Nie jest to zwykły szkolny wyjazd nad morze, a pierwsze poważne doświadczenie, podczas którego uczniowie stykają się z informacjami o dalszych krokach w edukacji, poznają od kuchni niektóre profesje.

Na tym właśnie polega idea nauki i rozwoju przez całe życie, niezależnie od wieku. W ten sposób Pomorze Zachodnie tworzy unikalną ofertę, bo region, który daje zdolnym młodym ludziom narzędzia do budowania własnych inicjatyw biznesowych, wygrywa wyścig o przyszłość.

Zamiast tradycyjnych form edukacji, takich jak targi pracy, uczniowie spotykają się ze specjalistami, którzy prowadzą angażujące zajęcia oraz panele dyskusyjne. Dowiadują się też jak korzystać z nowoczesnych technologii, by osiągać założone przez siebie cele zawodowe. Uczestnicy podkreślają, że wrócili pełni energii, pomysłów i motywacji do dalszego działania, a udział był cennym doświadczeniem, które pomoże w podejmowaniu przyszłych decyzji.

Kuchnia od... kuchni

Jedną z istotnych gałęzi gospodarki na Pomorzu Zachodnim, regionie, którego przewodzi w turystycznych rankingach i statystykach (według danych GUS, województwo zachodniopomorskie jest drugim najpopularniejszym regionem), jest branża HoReCa (hotele, restauracje, catering). Lecz liczby, to nie wszystko. Prawdziwy postęp potrzebuje kreatywności. Stąd po-



Olgierd Geblewicz: Pomorze Zachodnie to przede wszystkim ludzie z energią i ciekawością świata. | Fot. JAKUB SMARCZEWSKI

myst na zorganizowanie konkursu „Mistrzowie Pomorza Zachodniego”, którego adresatem była młodzież. Zadaniem uczniów było przygotowanie filmu promocyjnego (reklama, trend na TikToku, relacja), który zaprezentuje innowacyjny plan na usługę w branży HoReCa. Autorzy najciekawszych propozycji zostali zaproszeni do dalszych działań. Na młodzież czekali przedsiębiorcy z branży, a to spotkanie było impulsem do międzypokoleniowej wymiany pomysłów, spostrzeżeń, doświadczeń. Efekty? Viralowe menu odzwierciedlające najnowsze trendy kulinarne w sieci, nowoczesny bar szkolny oferujący niedrogie i zdrowe posiłki, czy serwowanie dań dostosowanych do nastroju. A w dłuższej perspektywie: być może pierwsze praktyki zawodowe i błyskotliwe kariery? O swojej drodze zawodowej wszystkim laureatom konkursu opowiadał **Pascal Brodnicki**, legendarny szef kuchni i ambasador akcji, który podzielił się swoim doświadczeniem oraz radami.

Z myślą o biznesie

Podczas projektu przygotowano także ofertę dla przedsiębiorców. W 2024 roku odbyły się trzy „Biznes Campy”: w Koszalinie, Wałczu i Stargardzie. Każdy mógł wziąć udział w konsultacjach ze specjalistami HR, doradcami zawodowymi, wykonać profesjonalne sesje zdjęciowe. Przygotowano też warsztaty ze strategiami biznesowymi. Ideą było wsparcie lokalnej przedsiębiorczości, zainspirowanie do podejmowania nowych biznesowych przedsięwzięć, promowanie postawy uczenia się przez całe życie. Uczestnicy przekonali się, że o rynku pracy i biznesie można mówić w nieszablonowy sposób.

Edukacja pod namiotem

Propagowanie idei edukacji bez barier kietkowało na polu... Festiwalowym Pol'and'Rock podczas jego edycji w 2024 i 2025 roku na ładowisku Broczyno pod Czaplinkiem, gdzie od kilku lat odbywa się legendarny festiwal **Jurka Owsiaka**. Pomorze Zachodnie stworzyło tam swoją strefę, w której odbyły się dotąd dwie konferencje „Make Life Future”. W 2024 strefę nazwano „Planetą Wiedzy”, a swoje motywujące i inspirujące opowieści przed festiwalowiczami wygłosili m.in. **Maciej Kurzajewski**, **Joanna Jurga**, **Beata Tadla**, **Marcin „Yeti” Tomaszewski**. To ludzie, którzy pokazali, że nauka przez całe życie jest czymś więcej niż tylko piękną ideą – to sposób na pełniejsze i bardziej inspirujące życie. Ich historie, pełne niezwykłych pasji, ważnych przełomów i dróg prowadzących na szczyt, udowadniają, że na nowe początki nigdy nie jest za późno. Rok później na uczestników

czekała kolorowa, tętniąca życiem przestrzeń z leżakami, warsztatami, jogą. Jednym z celów festiwalowych konferencji było także zwrócenie uwagi na dbanie o zdrowie psychiczne, uświadomienie, że rozmowa o tym nie jest już społecznym tabu, a dobrostan psychiczny jest sporym wyzwaniem obecnych czasów. Całość w lekkiej, przyjaznej atmosferze, za to z dużą dawką autentyczności zaproszonych gości. Byli to m.in. **Piotr Bucki**, **Barbara Lech**, **Nataniel Brożnowicz**, **Marta Markiewicz** (Sarsa). Publiczność mogła usłyszeć m.in. jak zrobić pierwszy krok, aby nie stracić swej szansy, oraz, że rozwój i powodzenie nie są dziełem przypadku, lecz rezultatem świadomych, opartych na dowodach działań. Każdy słuchacz mógł wrócić z imprezy zainspirowany historiami, które usłyszał.

Mapa karier

Jednym z praktycznych elementów projektu jest Mapa Karier. To interaktywna platforma edukacyjna dla uczniów, rodziców, nauczycieli i doradców zawodowych. Znajdziemy tu opisy ponad 800 zawodów i ścieżek rozwoju. Przygotowano też 10 nowych profesji związanych z morską energetyką wiatrową i zieloną transformacją, m.in.: elektroautomatyczna okrętowa, sztauerka ładunków ponadgabarytowych, specjalista transformacji energetycznej. Powstał również kompleksowy pakiet materiałów dla doradców zawodowych, który ułatwia prowadzenie zajęć, rozmów oraz warsztatów dotyczących planowania kariery. – Naszym celem jest wsparcie doradców zawodowych w ich codziennej pracy z młodymi ludźmi oraz pomoc uczniom w świadomym wyborze zawodu i planowaniu przyszłej ścieżki edukacyjno-zawodowej. Chcemy pokazywać też, że przyszłość Pomorza Zachodniego wiąże się z nowoczesnymi technologiami, zieloną energią i gospodarką morską – czytamy na stronie projektu.

Tymi różnorodnymi metodami, momentami niestandardowymi Pomorze Zachodnie chce pomóc swoim mieszkańcom w odnalezieniu się na rynku pracy, a przede wszystkim zachęcić do odważnego odkrywania pasji, która zmotywuje ich do działania. Ambasadorzy oraz eksperci zaproszeni do poszczególnych elementów projektu są przykładem, że uczenie się przez całe życie dotyczy zarówno przyjmowania wiedzy, jak i jej przekazywania. Ich opowieści są pełne pasji, entuzjazmu i determinacji. Pokazują, że nigdy nie jest za późno, by zmienić swoje życie i pójść za głosem serca. O szczegółach projektu i wszystkich działaniach można przeczytać na stronie www.biznes.wzp.pl.



WZDZ: 80 lat kształcenia i nauki zawodu

Historia Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie sięga pierwszych miesięcy po zakończeniu II wojny światowej. W powojennym Szczecinie szczególnie pilną potrzebą było przygotowanie wykwalifikowanych fachowców dla odbudowującego się miasta, rzemiosła, przemysłu oraz usług. Instytucja, która z czasem przekształciła się w WZDZ, powstała właśnie w odpowiedzi na te potrzeby — poprzez organizowanie kształcenia praktycznego, kursów zawodowych, warsztatów i szkół dla młodzieży oraz dorosłych.

Pierwsze lata działalności

Siedzibą Zakładu został charakterystyczny modernistyczny budynek przy Placu Jana Kilińskiego 3 w Szczecinie. Obiekt zaprojektowano i wzniesiono w latach 1928–1930 na potrzeby Szkoły Rzemiosł Artystycznych (Kunstgewerbeschule). Jego architektura nawiązywała do nurtu Bauhaus, a jednym z profesorów szkoły był znany rzeźbiarz **Kurt Schwerdtfeger**.

3 maja 1946 roku w ocalałym skrzydle budynku, przy ówczesnym Placu Przyjaźni 3, odbyło się zebranie organizacyjne poświęcone utworzeniu w Szczecinie Naukowego Instytutu Rzemiosła. Był to początek zorganizowanej działalności szkoleniowej, która w kolejnych latach przekształciła się w rozbudowaną sieć placówek kształcenia zawodowego.

15 czerwca 1946 roku odbyło się walne zebranie, podczas którego funkcję prezesa Instytutu objął **Ludwik Kuśnierkiewicz**, natomiast stanowisko dyrektora powierzono **Romualdowi Oszczakiewiczowi**. Obaj należeli do najważniejszych postaci pierwszego okresu działalności instytucji.

Lata pięćdziesiąte – warsztaty i szkoły zawodowe

W marcu 1950 roku, po uzyskaniu zgody Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, rozpoczęto tworzenie warsztatów szko-



Takie były początki. Budynek Kunstgewerbeschule.

leniowych. Miały one zapewnić uczestnikom kursów praktyczne przygotowanie do wykonywania zawodu. W Szczecinie działały między innymi takie jak ślusarski, hydrauliczny, stolarski, mechanicznej obróbki metali, elektroinstalacyjny, przewijania silników oraz introligatorski.

Poza Szczecinem zaś, w Wielgowie – warsztat stolarski, w Stargardzie Szczecińskim – warsztat kowalski, blacharski i naprawy rowerów, w Nowogardzie – warsztat ślusarsko-mechaniczny, w Trzebiatowie – warsztat stolarsko-kołodziejski, ślusarsko-kowalski i murarski.

W 1958 roku funkcję prezesa Zakładu objął **Mieczysław Kubicki**, który kierował instytucją do 1976 roku. 1 września 1959 roku w Szczecinie przy Zakładzie utworzono Zasadniczą Szkołę Zawodową, działającą w sieci Zasadniczych Szkół Zawodowych Doskonalących Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła. Był to istotny moment w historii instytucji, ponieważ działalność kursowa została rozszerzona o systematyczne kształcenie szkolne młodzieży.

W tym samym roku uruchomiono filie szkoły w Stargardzie Szczecińskim, Trzebiatowie i Nowogardzie.

Lata sześćdziesiąte – zmiana nazwy i rozwój sieci placówek

W maju 1962 roku Rada Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła podjęła uchwałę o zmianie statutu. Przyjęto nową nazwę – Związek Zakładów Doskonalenia Zawodowego, natomiast działające w województwach Zakłady Doskonalenia Rzemiosła otrzymały nazwę Zakładów Doskonalenia Zawodowego.

W 1965 roku w Świnoujściu uruchomiono filię Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Szczecinie oraz warsztaty: elektromechaniczny, elek-

troniczny i ślusarski. Oznaczało to dalsze poszerzenie zasięgu działalności Zakładu oraz rozwój szkolenia w zawodach technicznych.

W latach sześćdziesiątych warsztaty Zakładu nie ograniczały się wyłącznie do działalności szkoleniowej. Świadczyły również usługi dla ludności i przedsiębiorstw. WZDZ wykonał między innymi wyposażenie meblowe Powszechnego Domu Towarowego „Posejdon” oraz sklepu detalicznego Centrali Handlowej Przemysłu Muzycznego w Szczecinie.

Lata siedemdziesiąte – dalsze zmiany i działalność socjalna

Od maja 1970 roku obowiązuje nazwa Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie. Zakład obejmował swoją działalnością województwo szczecińskie.

W latach 1972–1974 wybudowano ośrodki wypoczynkowe w Mrzeżynie i nad jeziorem Wełtyń. Była to część szerszej działalności socjalnej i organizacyjnej Zakładu, skierowanej do pracowników oraz środowiska związanego z placówką.

W latach 1975–2020 funkcję przewodniczącego Rady Zakładu pełnił **Zbigniew Kiliński**. Od 2021 roku jest Honorowym Przewodniczącym Rady Zakładu.

W latach 1977–2005 prezesem Zakładu był **Jan Osiński**. Był to jeden z najdłuższych i najważniejszych okresów w historii WZDZ. W tym czasie rozwijano sieć placówek, modernizowano bazę dydaktyczną, kontynuowano działalność warsztatową oraz rozszerzano ofertę kształcenia o nowe kierunki. W 1979 roku w Świnoujściu utworzono warsztat gastronomiczny. We wrześniu tego samego roku oddano do użytku zmodernizowany dwupiętrowy budynek przeznaczony dla filii Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Trzebiatowie.

Lata osiemdziesiąte – rozwój bazy i działalność produkcyjna

W 1981 roku oddano do użytku budynek przeznaczony dla ośrodka kursowego w Świnoujściu. Było to kolejne wzmocnienie zaplecza lokalowego Zakładu poza Szczecinem.

Zakład regularnie uczestniczył w targach branżowych. W 1985 roku brał udział w Krajowych oraz Międzynarodowych Targach w Poznaniu, prezentując między innymi prasę PMST-6.3, wiertarkę WSD-16, zestawy wypoczynkowe, meble, automat schodowy AS-100, przekąznik

fotoperacyjny FO-101, czyszczarkę CzP-1 oraz nagrzewnice parowe i wodne.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w warsztatach WZDZ powstawały elementy w 85 proc. wykorzystywane w przemyśle okrętowym. Zakład w Trzebiatowie produkował natomiast różnorodne typy trapów dla jednostek pływających budowanych w polskich stocznich. Świadczy to o tym, że warsztaty szkoleniowe WZDZ łączyły funkcję edukacyjną z działalnością techniczną, usługową i produkcyjną.

Lata osiemdziesiąte były również okresem intensywnej rozbudowy bazy szkolnej i warsztatowej w Stargardzie.

Lata dziewięćdziesiąte – reorganizacja i nowe kierunki kształcenia

W 1992 roku przeprowadzono reorganizację struktury WZDZ. Powstały cztery Centra Kształcenia Zawodowego: w Szczecinie, Stargardzie Szczecińskim, Trzebiatowie i Świnoujściu. Reorganizacja uporządkowała sieć placówek i dostosowała ją do nowych warunków gospodarczych po transformacji ustrojowej.

W 1997 roku uruchomiono Policealne Studium Spedycyjne, a w jego ramach nowoczesną „firmę symulacyjną”, która była formą przygotowania do pracy w warunkach zbliżonych do funkcjonowania rzeczywistego przedsiębiorstwa.

W 1999 roku, w wyniku reformy oświaty, rozwinęło się kształcenie eksternistyczne. W Zakładzie powołano Zespoły Kształcenia Ogólnego i Ekonomicznego działające we wszystkich ośrodkach WZDZ.

Lata 2001–2005 – jakość, informatyzacja i rynek pracy

30 stycznia 2001 roku w Szczecinie rozpoczęła działalność Ośrodek Doskonalenia Zawodowego Nauczycieli. Jego celem było wspieranie kadry pedagogicznej oraz podnoszenie kwalifikacji nauczycieli.

W 2001 roku wdrożono System Zarządzania Jakością zgodny z normą PN-EN ISO 9001:1996, potwierdzony certyfikatem Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji. Myśl przewodnia Zakładu, zapisana w polityce jakości, brzmiała: „Satysfakcja Klienta naszym celem”.

W tym samym roku sieć komputerowa WZDZ została podłączona do Akademickiej Miejskiej Sieci Komputerowej. Uruchomiono również stronę internetową oraz system poczty elektronicznej, co stanowiło ważny etap informatyzacji Zakładu.

W 2003 roku rozpoczęto realizację pierwszych projektów finansowanych z funduszy przedakcesyjnych w ramach programu PHARE 2001.

1 października 2004 roku działalność rozpoczęła Agencja Pośrednictwa Pracy, zajmująca się doradztwem personalnym, poradnictwem zawodowym oraz pośrednictwem pracy. Rok później Zakład został wpisany do rejestru agencji zatrudnienia.

Lata 2006–2025

– modernizacja i projekty unijne

Od 1 stycznia 2006 roku funkcję prezesa Zarządu pełni dr **Krzysztof Osiński**. 1 stycznia



Krzysztof Osiński, prezes WZDZ. Obok kadra nauczycielska i młodociani uczniowie i kursanci.

2007 roku nawiązano współpracę z TÜV SÜD jako instytucją certyfikującą. Absolwenci kursów uzyskali możliwość otrzymywania dodatkowego zaświadczenia: „Potwierdzenie ukończenia szkolenia monitorowanego przez TÜV SÜD Polska”.

21 listopada 2007 roku, uchwałą Zarządu Głównego ZZDZ w Warszawie, warsztatom spawalniczym WZDZ w Szczecinie nadano status Krajowego Centrum Szkolenia Spawaczy.

Osobami, które odegrały w tym okresie ważną rolę w rozwoju Zakładu byli **Stanisław Lisiak**, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego w Stargardzie Szczecińskim w latach 1960–2007 oraz **Ludwik Urbański** – dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego w Trzebiatowie w latach 1977–2010.

W latach 2008–2010 w Szczecinie realizowano program modernizacji budynku, w ramach którego wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, docieplono stropy, remontowano dachy oraz wymieniono rynny.

W 2010 roku zakończono remont sali konferencyjno-bankietowej w Stargardzie, przeznaczoną dla 80 osób.

Lata 2011–2015 przyniosły kolejne inwestycje w Szczecinie, obejmujące remont klatek schodowych, holu i portierni wraz z szatnią oraz modernizację infrastruktury technicznej, w tym przyłączy energetycznych, wodnych i centrali telefonicznej.

W tym samym okresie przeprowadzono również szeroko zakrojone prace modernizacyjne w Centrum Kształcenia Zawodowego w Trzebiatowie. Obejmowały one modernizację wielofunkcyjnego boiska szkolnego, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, remont dachu wraz z dociepleniem, remont elewacji szkoły oraz uporządkowanie terenu wokół placówki.

W 2016 roku nawiązano współpracę z firmą ROCA – międzynarodowym producentem armatury łazienkowej, która trwa do dnia dzisiejszego. W ramach współpracy wykonywane są ramy, wsporniki, uchwyty, płyty dna, płyty formy, listwy korony, formy, stoły robocze, wózki transportowe, modyfikacje form itp.

Rok 2018 przyniósł gruntowny remont pracowni gastronomicznej oraz otwarcie

nowoczesnych warsztatów CNC i spawalniczych w Szczecinie.

W 2020 roku w całym budynku wymieniono oświetlenie na energooszczędne LED oraz rozbudowano i wyremontowano parking przed główną siedzibą WZDZ w Szczecinie.

W latach 2020–2021 zaadaptowano nowe pomieszczenia dla szkoły w Szczecinie.

W 2021 roku przewodniczącą rady zakładu została **Anna Stecyk**, pełniąca od 1988 roku funkcję wiceprezesa zarządu.

Lata 2021–2025 to okres gruntownego remontu budynku szkoły w Świnoujściu.

W 2025 roku uruchomiono kierunek kształcenia w zawodzie kucharza w Branżowej Szkole I Stopnia w Szczecinie i Trzebiatowie wraz z zapleczem warsztatowo-gastronomicznym.

W latach 1946–2025 na kursach organizowanych przez WZDZ przeszkolono ogółem 760 tys. osób dorosłych, natomiast szkoły ukończyło ponad 17,5 tys. absolwentów.

Do 2025 roku wartość zrealizowanych projektów unijnych przekroczyła 36 mln zł, a wartość wykonanych inwestycji i remontów w latach 2006–2025 wyniosła 15 mln zł.

WZDZ łączy tradycję z nowoczesnością

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie przez dziesięciolecia łączy tradycję rzemiosła z nowoczesnym kształceniem zawodowym. Od pierwszych powojennych kursów i warsztatów przeszedł drogę do nowoczesnej instytucji edukacyjnej prowadzącej szkoły, kursy, centra kształcenia zawodowego, szkolenia dla nauczycieli, projekty rynku pracy oraz działalność doradczą.

WZDZ kształcił młodzież i dorosłych, rozwijał warsztaty praktycznej nauki zawodu, tworzył filie w regionie, modernizował bazę dydaktyczną i elastycznie reagował na zmieniające się potrzeby gospodarki.

Historia Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie jest historią instytucji, która aktywnie uczestniczyła w odbudowie powojennego Szczecina, rozwoju szkolnictwa zawodowego na Pomorzu Zachodnim, modernizacji systemu kształcenia oraz przygotowywaniu kolejnych pokoleń do pracy zawodowej.

WZDZ łączy tradycję z nowoczesnością.



MultiRec: Wiedza na rzecz przemysłu

Czy tworzywa sztuczne mogą być przetwarzane wielokrotnie bez utraty swoich właściwości użytkowych? Odpowiedzi na to pytanie dostarczył międzynarodowy projekt badawczy MultiRec, realizowany przez zespoły naukowe i partnerów przemysłowych z Polski, Niemiec oraz Belgii. Zakończone prace badawcze potwierdziły, jak ogromne znaczenie dla nowoczesnego przemysłu przetwórczego mają zaawansowane badania materiałowe.



Autorzy projektu. Od prawej: Jacek Drożdżał (prezes Klastra Zielona Chemia Szczecin), dr hab. inż. Konrad Szustakiewicz (Politechnika Wrocławska), dr inż. Ewelina Zachanowicz (Politechnika Wrocławska) i dr inż. Michał Grzymajło (Politechnika Wrocławska)

Projekt MultiRec („Effect of multiple recycling on the properties of polyolefin films”) został zrealizowany w międzynarodowym konsorcjum jednostek naukowych i partnerów przemysłowych z Polski, Niemiec oraz Belgii w ramach inicjatywy CORNET 35. W pracach uczestniczyły instytuty Fraunhofera – Fraunhofer IVV oraz Fraunhofer IGCV, grupy badawcze Uniwersytetu w Hasselt (MPR&S i ACC), a także Stowarzyszenie Zachodniopomorski Klaster Chemiczny Zielona Chemia w Szczecinie oraz zespół badawczy Katedry Inżynierii i Technologii Polimerów Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej we Wrocławiu.

Projekt realizowano w ścisłej współpracy z przedsiębiorstwami z sektora opakowaniowego i recyklingowego. Badania koncentrowały się na materiałach poliolefinowych, głównie mieszaninach polietylenowych wykorzystywanych do produkcji folii kurczliwych (stretch film) oraz folii zgrzewalnych (seal film). W ramach badań przeprowadzono procesy wielokrotnego przetworstwa z wykorzystaniem przemysłowych metod wytłaczania jedno- i dwuślimakowego,

a następnie analizowano zmiany właściwości materiałów po 5, 10 i 15 cyklach przetwórczych. Przeprowadzone badania wykazały istotne różnice pomiędzy materiałami poddawany recyklingowi. Zmiany obserwowano zarówno w zakresie właściwości mechanicznych i wytrzymałościowych, jak i parametrów reologicznych, termicznych oraz strukturalnych.

Otrzymane wyniki jednoznacznie potwierdziły, że liczba cykli przetwórczych ma bezpośredni wpływ na właściwości użytkowe materiału oraz jego potencjalne możliwości dalszego zastosowania. W kolejnych etapach wytworzone regranulaty poddano dalszym procesom formowania metodą wytłaczania płaskoszczelinowego oraz z rozdmuchem, otrzymując folie płaskie i rękawowe przeznaczone do dalszej charakterystyki.

Analizy obejmowały m.in. badania wytrzymałościowe, ocenę rozdzielalności, kurczliwości, zgrzewalności oraz przepuszczalności gazów, a także ocenę zmian mikrostrukturalnych materiałów. Uzyskane wyniki umożliwiły określenie stopnia degradacji właściwości

materiałowych w funkcji liczby cykli recyklingu oraz identyfikację parametrów krytycznych dla dalszego wykorzystania recyklatów.

Istotnym rezultatem projektu było opracowanie podstaw do precyzyjnej klasyfikacji materiałów pochodzących z recyklingu pod kątem ich potencjalnych zastosowań przemysłowych, tj. folii kurczliwych bądź zgrzewalnych. Wyniki badań wskazują, że odpowiednia charakterystyka materiałowa recyklatów pozwala na bardziej świadome projektowanie procesów przetwórczych oraz optymalizację doboru surowców do konkretnych aplikacji. Projekt MultiRec pokazuje, że współpraca nauki i przemysłu na poziomie międzynarodowym jest kluczowa dla rozwoju nowoczesnych technologii recyklingu. To właśnie dzięki takim inicjatywom możliwe staje się tworzenie bardziej zrównoważonej gospodarki o obiegu zamkniętym oraz zwiększanie efektywności europejskiego przemysłu przetwórczego.

**Emilia Zachanowicz,
Konrad Szustakiewicz i Jacek Drożdżał**

**Projekt realizowany jest w ramach międzynarodowej inicjatywy CORNET finansowanej przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w Warszawie*

Rezultatem projektu było opracowanie podstaw do zastosowań przemysłowych folii kurczliwych bądź zgrzewalnych.



Wydział Elektryczny odpowiada na wyzwania jutra

Żyjemy w epoce, w której technologia redefiniuje nasz codzienny świat z kwartału na kwartał. W obliczu tak dynamicznych transformacji uczelnie wyższe stają przed trudnym zadaniem: jak zachować wierność akademickiej tradycji, jednocześnie wyprzedzając rynkowe trendy. Obserwując działania Wydziału Elektrycznego Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, można odnieść wrażenie, że kluczem do sukcesu jest umiejętne łączenie szacunku do tradycji z odwagą do ciągłych zmian.

Fundamenty zbudowane na tradycji

Historia szczecińskiej inżynierii elektrycznej sięga 1946 roku, kiedy to utworzono Wydział Elektryczny Szkoły Inżynierskiej (przekształconej później w Politechnikę Szczecińską, a w 2009 roku w Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie). Z tego tytułu wydział wielkimi krokami zbliża się do swoich 80. urodzin, których świętowanie zaplanowane jest na czerwiec 2027 roku.

Mimo upływu dekad, serce wydziału wciąż bije w tym samym historycznym miejscu. Głównym punktem na mapie pozostaje zabytkowy budynek przy ul. Sikorskiego 37, który obecnie przechodzi kompleksową, choć uwzględniającą zabytkowy charakter architektury, modernizację. Równie istotną rolę odgrywa dziś nowoczesny kampus przy ul. 26 Kwietnia 10, zatopiony w miejskiej zieleni. To w tych zmodernizowanych murach najstarszy kierunek – elektrotechnika – wciąż stanowi stabilny kręgosłup kształcenia, przygotowując kadry niezbędne do przeprowadzenia m.in. transformacji energetycznej. To pracownicy wydziału, absolwenci tego kierunku, powołali do istnienia firmę mPower sp. z o.o., która specjalizuje się w projektowaniu i wdrażaniu rozwiązań energoelektronicznych w obszarze pojazdów elektrycznych i wodorowych.

Nowa era: autonomia i systemy bezzałogowe

Tym, co jednak najmocniej przykuwa uwagę w najnowszej ofercie wydziału, są odważne zmiany na kierunku automatyka i robotyka. Od przyszłego roku akademickiego studenci drugiego stopnia zyskają dostęp do zupełnie nowej specjalności: autonomia w systemach bezzałogowych.

To bezpośrednia odpowiedź na rozwój branży dronowej, robotów inspekcyjnych i autonomicznych pojazdów. Program kształcenia powstał we współpracy z ekspertami ze środowiska gospodarczego, w tym ze szczecińską firmą Aerobits, której portfolio wykorzystujące zaawansowane technologie idealnie wpisuje się w tematykę zajęć. Firma Aerobits to obecnie jeden z trzech światowych liderów miniaturyzacji systemów komunikacji lotnic-

two cywilnego dedykowanych dronom. Firma ta również ma swoje korzenie na Wydziale Elektrycznym ZUT. Jej założyciele to absolwenci i pracownicy wydziału, którzy do dziś ściśle współpracują z jego zespołem naukowym, m.in. w obszarze projektowania i optymalizacji specjalistycznych układów antenowych przeznaczonych do zastosowań w pojazdach autonomicznych.

Absolwenci tej specjalności opuszczają mury uczelni z wysoce pożądanymi na rynku kompetencjami. Program studiów obejmuje m.in.:

- ✓ Projektowanie systemów sterowania, nawigacji i planowania misji.
- ✓ Praktyczne zastosowanie uczenia maszynowego i sztucznej inteligencji.
- ✓ Integrację zaawansowanych systemów wizyjnych i technologii optycznych.
- ✓ Aspekty cyberbezpieczeństwa oraz bezprzewodowej transmisji danych.

✓ Ocenę niezawodności i bezpieczeństwa funkcjonalnego systemów autonomicznych.

Warto przy tym zaznaczyć, że w ofercie wciąż pozostaje niezwykle popularna specjalność skupiona na systemach sterowania procesami przemysłowymi.

Kształcenie dopasowane do życia i rynku

Zrozumienie potrzeb współczesnych studentów to nie tylko nowe przedmioty, ale i elastyczność. Odpowiadając na liczne apele środowiska studenckiego, Wydział Elektryczny ZUT otwiera od roku akademickiego 2026/27 studia magisterskie (II stopnia) na kierunku automatyka i robotyka również w formie nie-stacjonarnej (N). To doskonała wiadomość dla osób, które chcą zdobywać inżynierskie szlify, nie rezygnując z aktywności zawodowej.

Potrzeba coraz więcej specjalistów z obszaru elektroniki

Zmiany nie omijają również teleinformatyki. Obserwując rynkowy przesył wąskimi specjalizacjami programistycznymi, wydział zdecydował o korekcie tematyki. Nowy program kładzie zdecydowanie większy nacisk na kompetencje z obszaru elektroniki i telekomunikacji. To mądry ruch, który gwarantuje, że absolwenci będą nie tylko sprawnie operować



kodem, ale przede wszystkim doskonale rozumieją fizyczną architekturę urządzeń.

O znaczeniu kompetencji sprzętowych na Wydziale Elektrycznym ZUT wiadano już od dawna. To właśnie pracownicy wydziału stanowili zespół założycielski i trzon firmy RTS Networks, która do dziś, po zmianach strukturalnych, działa pod nazwą Tietoevery. Wydział był również miejscem, z którego wywodziło się wielu specjalistów współtworzących wiele innych firm technologicznych działających na rynku IT.

Elektryzujące święto na horyzoncie

Wydział Elektryczny ZUT to żywy dowód na to, że osiem dekad na karku to nie powód do osiadania na laurach, lecz solidna baza do dalszego rozwoju. Kulminacją tego niezwykle rozdziału w historii szczecińskiej nauki będą główne obchody 80-lecia Wydziału Elektrycznego ZUT.

Władze wydziału już teraz zapraszają wszystkich absolwentów, sympatyków oraz ich rodziny na to wyjątkowe wydarzenie. Spotykamy się za rok 12 czerwca 2027 roku przy ul. 26 Kwietnia 10, nieco ponad 80 lat po pierwszych zajęciach w historii wydziału. Będzie to niepowtarzalna okazja, aby przekonać się, jak bardzo rozwinął się Wydział Elektryczny ZUT na przestrzeni dekad, zachowując przy tym swój dawny przyjazny klimat.

Więcej szczegółów dotyczących zaktualizowanej oferty edukacyjnej można znaleźć na stronie internetowej wydziału: www.we.zut.edu.pl. Jedno jest pewne – Wydział Elektryczny ZUT pozostaje miejscem, gdzie powstają kompetencje potrzebne do tworzenia technologii przyszłości.



**Wydział Elektryczny
Zachodniopomorski
Uniwersytet
Technologiczny w Szczecinie**
ul. Sikorskiego 37
70-313 Szczecin
we.zut.edu.pl



Politechnika Wrocławska



Wakacje w Stepnicy

Letnie wyjazdy do Stepnicy zapowiadają się bardzo atrakcyjnie. W wakacje do tej urokliwej gminy nad Zalewem Szczecińskim będziemy mogli dotrzeć tramwajem wodnym.

O walorach turystycznych gminy Stepnica świadczy nie tylko jej malownicze położenie nad brzegiem Zalewu Szczecińskiego, ale także nowoczesna infrastruktura – molo, deptak, ścieżki rowerowe, przystanie żeglarskie, kąpielisko czy wieża widokowa. Gmina od lat buduje swoją markę turystyczną.

Wycieczka tramwajem wodnym

– Stepnica ze względu na swe romantyczne, urokliwe położenie przyciągała turystów już na początku XX w. – mówi **Mariola Kwiryn**, sekretarz miasta i gminy Stepnica.

I przypomina, że komunikacja wodna umożliwiła jeszcze przed II wojną światową stworzenie z miejscowości kurortu dla tysięcy wczasowiczów. Stepnica była ulubionym kąpieliskiem i miejscem wypoczynku dla wielu urlopowiczów, zwłaszcza mieszkańców Szczecina. Organizowano rejsy dla turystów i wczasowiczów. Do Stepnicy przybijały parowce „Fortschritt” i „Bad Stepenitz”, które wykonywały rejsy wycieczkowe do Międzyzdrojów, Świnoujścia i Wolina.

Biała flota pływała do Stepnicy także w latach 40. i 50. XX w. Nie inaczej będzie w najbliższe wakacje. Do wyboru będą dwa połączenia tramwajem wodnym na trasie Szczecin – Stepnica – Trzebież – Szczecin oraz Świnoujście – Trzebież – Nowe Warpno – Świnoujście. Jest to wspólnie przedsięwzięcie lokalnych gmin,



Samorządowy Szlak Wodny



Statek białej floty w stepnickim porcie

powiatów i władz województwa zachodniopomorskiego.

– Wierzymy, że przystąpienie do projektu Samorządowego Szlaku Wodnego zwiększy atrakcyjność turystyczną Stepnicy, poprawi dostępność komunikacyjną drogą wodną oraz przyciągnie więcej turystów odwiedzających gminę, w tym rowerzystów – mówi **Andrzej Wyganowski**, burmistrz miasta i gminy Stepnica.

Gmina ma bogatą ofertę ścieżek rowerowych, a wśród nich najpiękniejszą wiodącą po wale przeciwpowodziowym wzdłuż Zalewu Szczecińskiego.

Stepnickie molo i plaża

A jak już dojedziemy czy też dopłyniemy do Stepnicy, gdzie warto skierować swoje kroki?

– Stepnica to przede wszystkim piękna plaża z czystym morskim piaskiem przewiezionym z plaży w Dziwnowie, dla turystów preferujących spokój i bliski kontakt z naturą – odpowiada Mariola Kwiryn.

Kąpielisko jest czyste i strzeżone przez ratowników. Od lat ma Błękitną Flagę. Ma wypożyczalnię sprzętu wodnego i plażowego. Jest tu plenerowa biblioteka, boisko do piłki siatkowej, plac zabaw dla najmłodszych, siłownia pod chmurką, a także bezpłatne toalety i parkingi.

Przy plaży znajduje się wieża widokowa na wody Zalewu Szczecińskiego oraz kładka, która prowadzi do malowniczej przystani żeglarskiej przy Kanale Młyńskim. Przy plaży działa gastronomia. Wisienką na torcie jest stepnickie molo, które zakończone altaną stanowi doskonały punkt obserwacyjny na wody Zalewu Szczecińskiego, na zachody słońca i duże statki płynące do portów.

– Chcemy, żeby Stepnica była wspaniałą alternatywą nie tylko dla wypoczynku jednodniowego, ale także dłuższego pobytu – mówi Andrzej Wyganowski. – W gminie rozwija się agroturystyka i powstają pensjonaty.

Dla gminy ważne jest żeglarsstwo. Niedawno zakończył się remont przystani żeglarskiej im. Hilgendorfa wraz z rozbudową bosmanatu. A 11 lipca br. po raz XV rozegrane zostaną Regaty o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Stepnica, a także o Puchar Przechodni Kapitana Roberta Hilgendorfa.

Zakończono też inną istotną inwestycję „Zielony skwer” w centrum miasta. Więcej informacji o atrakcjach Stepnicy, w tym Kolekcji świnek skarbonek i Izbie Pamięci Ziemi Stepnickiej, można znaleźć na stronie www.stepnica.pl.

Wieża widokowa



Mikroretencja – przygotuj się na nabór wniosków!



Fundusze Europejskie

Zbieranie deszczówki to prosty sposób na oszczędność wody i niższe rachunki. Nabór wniosków na dofinansowanie instalacji, które pozwalają zbierać i wykorzystywać deszczówkę w domach i ogrodach, rozpocznie się 22 czerwca. Wsparcie wyniesie do 8 tys. zł, a budżet programu w województwie zachodniopomorskim to 5,1 mln zł. Mieszkańcy Pomorza Zachodniego wnioski złożą w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie.

Mikroretencja to rozwiązanie, które pozwala oszczędzać wodę i obniżyć rachunki, zwiększa odporność terenu na suszę i upały oraz zmniejsza ryzyko podtopień po intensywnych opadach.

– Z dotacji do 90 proc. kosztów, maksymalnie 8 tys. zł, mogą skorzystać właściele,

współwłaściciele i użytkownicy wieczyści domów jednorodzinnych. Przy wsparciu środków Unii Europejskiej mogą sfinansować m.in. zakup, dostawę i montaż instalacji do zbierania wód opadowych i roztopowych z dachów, chodników i podjazdów; magazynowania wód opadowych w zbiornikach o pojemności co najmniej 2 metrów sześciennych, retencjonowania wód w gruncie i wykorzystywania deszczówki, np. do podlewania ogrodu – mówi Waldemar Miśko, prezes zarządu WFOŚiGW w Szczecinie.

Dofinansowanie będzie udzielane na zakończone już przedsięwzięcia w formie refundacji. Dotacja obejmie koszty poniesione od 1 lipca 2024 r. Co ważne, dotacji nie można otrzymać na nieruchomości, która dostała już wsparcie z programu Moja Woda.

Nabór wniosków w projekcie „Wsparcie indywidualnej mikroretencji wód opado-

wych na terenie województwa zachodniopomorskiego” prowadzimy we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na realizację projektów w całym kraju zapewniono 173 mln zł z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS) 2021-2027. Pula środków dla naszego regionu to 5,1 mln zł, co przełoży się na ponad 600 nowych instalacji do zbierania deszczówki, z których skorzysta 2 tysiące osób. Dokumenty potrzebne do złożenia wniosku można znaleźć pod adresem <https://wfos.szczecin.pl/programy/mikroretencja-feniks-2026> oraz na stronie mikroretencja.gov.pl.



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Dwie części doku dla Gryfii unoszą się na wodzie

Stocznia Szczecińska „Wulkan” zwodowała dwie części doku pływającego przeznaczonego dla Morskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”. Dok będzie miał 240 metrów długości, a jego nośność wyniesie 24 tys. ton.



Konstrukcja doku została odholowana do stocznioowego nabrzeża. | fot. WOJCIECH SOBECKI

Pierwsza część konstrukcji o wadze 3400 ton została opuszczona na wodę 19 kwietnia br. Drugi, nieco cięższy moduł, o długości ponad 80 metrów, szerokości prawie 50 metrów i 19 metrów wysokości zwodowano trzy dni później, 22 kwietnia. Obie części bezpiecznie odholowano do stocznioowego nabrzeża.

Zbudowana w stoczni konstrukcja doku umieszczona została na specjalnych wieloosio- wych platformach. Następnie trafiła na zacu- mowany przy nabrzeżu ponton, który odholo- wano w okolice nabrzeża Ewa. W tym miejscu akwen jest wystarczająco głęboki, aby ponton mógł się bezpiecznie zanurzyć. Po zanurzeniu pontonu dok uzyskał pływerność i z pomocą holowników został odholowany do stoczni- owego nabrzeża. Kolejną operacją będzie łącze- nie obu modułów.

Cała konstrukcja ma być gotowa w przy- szłym roku. Po przekazaniu do eksploatacji Morska Stocznia Remontowa „Gryfia” dyspo- nować będzie największym dkiem pływają- cym w rejonie Morza Bałtyckiego, oferując remonty dokowe największych statków, jakie mogą wpływać na Bałtyk.

– Mamy jeszcze ponad rok pracy, aby modu- ty połączyć, całość wyposażić, przeprowadzić próby, tak żeby w połowie przyszłego roku dok

był gotowy – powiedział **Radosław Kowalczyk**, prezes Stoczni Szczecińskiej „Wulkan”.

„Gryfia” jest gotowa na posadowienie no- wego doku. W ramach inwestycji za 140 mln zł wybudowano pirs o wymiarach 60 x 20 me- trów, zmodernizowano nabrzeże Gdyńskie na odcinku 330 metrów, specjalnie dla doku po- wstały także nowe dalby cumownicze. Dok ma być gotowy do eksploatacji w przyszłym roku.

Wojciech Sobeci

Wulkan wkracza na wojenną ścieżkę

PGZ Stocznia Wojenna z Gdyni podpisała ze Stoczną Szczecińską „Wulkan” umowę na wykonanie części dziobowej okrętu, budowanego dla Marynarki Wojennej RP w ramach programu „Ratownik”. Blok wybudowany w Szczecinie będzie miał 26 metrów długości, a jego waga wyniesie ponad tysiąc ton. Po wybudowaniu konstrukcja zostanie na pontonie przetransportowana do Trójmiasta.

Umowę na budowę okrętu podpisano w grudniu 2024 roku. W ramach programu „Ra- townik” powstanie nowa jednostka, której zadaniem będzie zabezpieczenie działań okrę- tów podwodnych, ochrona obiektów infra-

struktury krytycznej oraz wspieranie działań NATO na Bałtyku.

– Od dwóch lat Stocznia Szczecińska Wulkan pnie się do góry. Wspólnie z sektorem prywat- nym realizujemy na terenie stoczni duże i bardzo

ciekawe projekty. Stocznia jest solidnym part- nerem, mamy odpowiednie certyfikaty i dzięki temu możemy dziś brać udział w programach, które są istotne dla bezpieczeństwa państwa – powiedział **Radosław Kowalczyk**, prezes Stoczni Szczecińskiej Wulkan.

Zgodnie z założeniami Ministerstwa Obro- ny Narodowej, nowy okręt ratowniczy wejdzie w skład Dywizjonu Okrętów Wsparcia 3 Flotyli Okrętów. Jego portem macierzystym będzie port wojenny w Gdyni.

– Polska Grupa Zbrojeniowa nie tylko chce zamawiać w Szczecinie elementy okrętów, ale chcemy pójść dalej, tak aby za kilka lat stocznia Wulkan mogła budować w pełni wyposażone okręty – zapowiedział **Marcin Ryngwelski**, pre- zes PGZ Stoczni Wojennej.

Okręt budowany wspólnymi siłami stocz- niowców z Gdyni i Szczecina może wkrótce stać się atrakcyjnym produktem eksporto- wym. Zainteresowanie zakupem takiej jed- nostki wyraziła już marynarka wojenna jedno- go z państw bałtyckich.

Wojciech Sobeci

Marcin Ryngwelski (pierwszy od lewej) tuż po podpisaniu umowy z Radosławem Kowalczykiem (pierwszy od prawej) na terenie stoczni „Wulkan”. | fot. WOJCIECH SOBECKI

Cyfrowy statek na lądzie

Politechnika Morska w Szczecinie wzbogaciła się o nowy obiekt dydaktyczny, to Akademickie Centrum Symulatorów (ACS). Centrum jest takim cyfrowym statkiem na lądzie, które pozwoli przyszłym oficerom marynarki handlowej na kształcenie niezbędnych umiejętności zawodowych. Nowy obiekt wraz z wyposażeniem kosztował 30 mln zł, a środki na realizację pochodziły z budżetu państwa.

– Tego typu inwestycje wzmacniają pozycję Politechniki Morskiej w Szczecinie nie tylko na mapie polskich ośrodków akademickich, ale także na mapie Europy. Jest to dziś najnowo- cześniejsze tego typu centrum na naszym konty- nencie – ocenił obecny na otwarciu Centrum minister infrastruktury **Dariusz Klimczak**.

Akademickie Centrum Symulatorów to kompleks symulatorów nawigacyjnych z naj- nowocześniejszymi modelami statków. Jest to naprawdę najnowocześniejszy tego typu



Politechnika Morska wzbogaciła się o cyfrowy statek na lądzie. | fot. WOJCIECH SOBECKI

obiekt w Europie. Symulator spełnia wymogi konwencyjne STCW i Europejskiej Agencji Bez- pieczeństwa Morskiego w zakresie szkolenia.

W Centrum zamodelowane zostały róż- ne rodzaje statków. Studenci mogą ćwiczyć na modelach gazowców i tankowców, któ- re obecnie wchodzą do portów w Gdańsku i Szczecinie.

Przyszli nawigatorzy, mechanicy i mecha- tronicy zdobędą umiejętności nawigowania, i obsługi najważniejszych systemów jeszcze przed wyjściem w morze w warunkach jak naj- bardziej zbliżonych do naturalnych. Będą mo-

gli nauczyć się także właściwego reagowania w sytuacjach kryzysowych.

– Gospodarka morska jest filarem nasze- go bezpieczeństwa, a nie ma silnej gospodar- ki morskiej bez dobrze wykształconych kadr i profesjonalistów – mówił obecny na otwarciu centrum **Arkadiusz Marchewka**, sekretarz sta- nu w Ministerstwie Infrastruktury.

Budowa symulatora trwała trzy lata. Generalnym wykonawcą była szczecińska fir- ma Calbud.

WS

ZUT kształci hydrotechników

– Od nowego roku akademickiego otwieramy nowy kierunek studiów – budownictwo hydrotechniczne – mówi prof. Anna Głowacka, dziekan Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

Otwarcie wejścia do budynku i holu wydziałowego po remoncie. Od lewej: prof. Anna Głowacka, Filip Mitas, przewodniczący wydziałowego samorządu studenckiego, prof. Arkadiusz Telesiński, prorektor ZUT ds. studenckich oraz Adrianna Gudźowska, kanclerz ZUT.



Nowy kierunek studiów wynika z potrzeb rynku pracy.

– Na rynku jest bardzo duże zapotrzebowa- nie na hydrotechników, co ma związek m.in. z inwestycjami w portach, marinach czy też bu- dowę tunelu pod Odrą – w ramach Zachodniej Obwodnicy Szczecina – mówi dziekan **Anna Głowacka**. – Jakiś czas temu otoczenie społecz- no-gospodarcze wystąpiło do nas z prośbą, żeby powstał taki kierunek. Dzięki pomocy pana rektora udało nam się przejść procedury i dziś zachęcamy do studiowania budownictwa hydro- technicznego.

Nowy kierunek studiów zacznie kształcenie w październiku br. na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych drugiego stopnia. Naukę na nim będą mogli rozpocząć absolwenci budow- nictwa po studiach inżynierskich. Studia trwają trzy semestry (dzienne) i cztery semestry (nie- stacjonarne)

– W ten sposób za półtora roku na rynku pra- cy pojawią się pierwsi absolwenci kierunku hy- drotechniki – podkreśla dziekan.

Ale rekrutacja na studia na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska trwa tak- że na tradycyjnych kierunkach.

– Bardzo dobrze idzie nam tegoroczna rekru- tacja na kierunek budownictwo oraz na kierunek inżyniera europejskiego, czyli związanego z orga- nizacją i zarządzaniem w budownictwie – mówi prof. Głowacka. – Bardzo też liczymy na nabór na inżynierię środowiska, gdzie absolwenci są dostojnie rozchwytywani na rynku pracy.

Jeszcze przed nowym rokiem akademickim studenci mogą korzystać z nowych przestrze- ni na wydziale. 1 czerwca zakończony został remont wejścia do budynku i remont holu wy- działowego. Koszt inwestycji to około 8,5 mln zł, z czego ponad 2,6 mln zł stanowiło dofinan- sowanie PFRON-u. Zarówno hol, jak i wejście są dostosowane do potrzeb osób niepełno- sprawnych. Zamontowana została zewnętrzna winda dla osób, które mają problemy z poru- szaniem się.

Zazielenito się też przed budynkiem. Zo- stała stworzona strefa wypoczynku z ławkami i nowoczesnymi donicami obsadzonymi roślin- nością. Do ich podlewania wykorzystywana jest woda deszczowa.

wab



Rusza budowa tunelu pod Odrą

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała 22 maja br. umowę na realizację odcinka drogi ekspresowej S6 Police – Goleniów o długości 23,4 km. Inwestycja jest częścią Zachodniej Obwodnicy Szczecina (ZOS) i obejmuje m.in. budowę tunelu pod Odrą o długości 5 km. Będzie to najdłuższy tunel drogowy w Polsce.

– Podpisaliśmy umowę na trzeci, ostatni odcinek obwodnicy, nazywanej popularnie „Zośką”, która jest niezwykle istotna z punktu widzenia komunikacyjnego i gospodarczego. Nie tylko dla Szczecina czy Polic, ale także dla wielu miejscowości w aglomeracji szczecińskiej i dla całego Pomorza Zachodniego. Jest to najbardziej wymagająca pod względem inżynierii inwestycja drogowa w Polsce – powiedział minister infrastruktury Dariusz Klimczak.

Kontrakt na budowę tunelu zrealizuje polsko-tureckie konsorcjum, którego liderem jest firma NDI. Umowa opiewa na 5,3 mld zł i jest to największy pod względem wartości kontrakt od powstania GDDKiA. Odcinek S6 wraz z tunelem mają być gotowe w 2033 r.

Budowa obwodnicy już trwa

W połowie stycznia zawarty został kontrakt na realizację odcinka Kołbaskowo – Szczecin Zachód (Dotuje), a w kwietniu br. umowa na odcinek Szczecin Zachód (Dotuje) – Police. Te dwie inwestycje będą gotowe w 2029 r.

Trwa również realizacja II etapu obwodnicy Przecławia i Warzymic w ciągu DK13. Powstaje też nowy węzeł drogowy Kołbaskowo, który połączy ZOS z autostradą A6 i DK13. Inwestycja będzie gotowa w 2028 r.



Dariusz Klimczak, minister infrastruktury umieszcza kapsułę czasu w miejscu przyszłej budowy tunelu. | Fot. MATEUSZ GRZESZCZUK/GDDKiA

Na prace projektowe dla odcinka S6 Police – Goleniów przewidziano 10 miesięcy, natomiast na roboty w terenie 80 miesięcy. Inwestor zadania ma już pozwolenie na budowę (decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej – ZRID), dlatego plac budowy zostanie przekazany wykonawcy w ciągu 30 dni od podpisania umowy.

Pierwsze wstępne prace będą mogły ruszyć już w najbliższych miesiącach, a pełny zakres robót po przygotowaniu i zatwierdzeniu projektów wykonawczych. W przyszłym roku wykonawca powinien rozpocząć budowę ścian szczelinowych komory startowej, a w 2028 r. drążenie tunelu. Obie nawy mają być wydrążone w 2031 r. Następnie około dwóch lat potrwają prace konstrukcyjne oraz wykonywanie infrastruktury teletechnicznej wewnątrz tunelu. W 2033 r. planowane są odbiory i oddanie drogi do ruchu.

Dwunawowy tunel pod Odrą

Kluczowym elementem inwestycji będzie właśnie pięciokilometrowy tunel pod Odrą.

Będzie to dwunawowy obiekt, przy czym w każdej nawie znajdą się dwa pasy ruchu. Średnica zewnętrzna tunelu będzie wynosiła niemal 15 m, a grubość obudowy 60 cm. W tunelu zaplanowano 19 przejść poprzecznych między nawami, które będą służyły przede wszystkim do ewakuacji w sytuacjach niebezpiecznych.

Odcinek S6 Police – Goleniów rozpocznie się około 1,5 km na zachód od węzła drogowego Police. Przy tym węźle powstanie obwód drogowy wraz z Centrum Zarządzania Tunelem i Regionalnym Centrum Zarządzania Ruchem. Tuż za węzłem rozpocznie się wlot do tunelu, który przejdzie pod instalacjami Zakładów Chemicznych, liniami kolejowymi, drogą wojewódzką nr 114, terenami Portu Police i Odrą. Wylot zlokalizowany będzie około 500 m od wschodniego brzegu Odry. S6 po wyjściu spod ziemi będzie biegła w kierunku miejscowości Świąta, omijając tę miejscowość od północy. Dalej droga będzie prowadziła w kierunku wschodnim, aż do połączenia się z istniejącymi drogami ekspresowymi S3 i S6 na węźle Goleniów Północ, który zostanie rozbudowany o relację w kierunku nowej S6.

Szybciej i bezpieczniej nad morze

Nowa trasa odciąży obecne drogi: A6, S3 i S6 omijające Szczecin od południa oraz wschodu. W miesiącach letnich, ze względu na znaczne natężenia ruchu, na tych trasach tworzą się spowolnienia i zatory drogowe. Nowa S6 domknie ring wokół Szczecina, co znacząco poprawi skomunikowanie całej aglomeracji szczecińskiej z siecią dróg szybkiego ruchu. Nowa droga będzie miała szczególne znaczenie dla położonych na północ od Szczecina Polic. Obecnie, aby dojechać z Polic do węzła Goleniów Północ (S3/S6) po drugiej stronie Odry, trzeba przejechać 58 km. Po wybudowaniu obwodnicy trasa ta skróci się do 23 km, a czas przejazdu kilkakrotnie. Z centrum Szczecina wyprowadzona zostanie znacząca część ruchu samochodowego, w tym pojazdów jadących do Grupy Azoty Zakładów Chemicznych Police.

wab

W czerwcu rusza samorządowy szlak wodny

Samorządowy Szlak Wodny wraca na Pomorze Zachodnie. Pod koniec maja podpisano umowy z operatorami, którzy będą realizować wakacyjne połączenia wodne na dwóch trasach obejmujących Odrę, Zalew Szczeciński oraz cieśninę Świny.

Mieszkańcy oraz turyści będą mogli korzystać z połączeń wodnych na dwóch trasach: Szczecin – Stepnica – Trzebież – Szczecin, obsługiwanej przez firmę Secco Janusz Just oraz Świnoujście – Trzebież – Nowe Warpno – Świnoujście, realizowanej przez Adler-Schiffe Polska. Rejsy wystartują 27 czerwca i potrwają do 30 sierpnia.

Wartość podpisanych umów wynosi 630 tys. zł dla firmy Secco oraz 390 tys. zł dla Adler-Schiffe Polska.

Projekt jest kontynuacją pilotażowej edycji z 2025 roku, która spotkała się ze sporym zainteresowaniem. Z ubiegłorocznych rejsów skorzystało blisko 6 tysięcy pasażerów.

Liderem projektu jest powiat policki, który realizuje przedsięwzięcie wspólnie z partnerami samorządowymi: województwem zachodniopomorskim, gminą Police, miastem Szczecin, miastem Świnoujście, gminą Nowe Warpno, gminą Stepnica oraz powiatem gołeniewskim.

– W zeszłym roku projekt tworzyło pięć samorządów, dziś mamy już ośmiu partnerów. To pokazuje, że Samorządowy Szlak Wodny rozwija się i ma duży potencjał – podkreślił Shivan Fate, starosta policki.

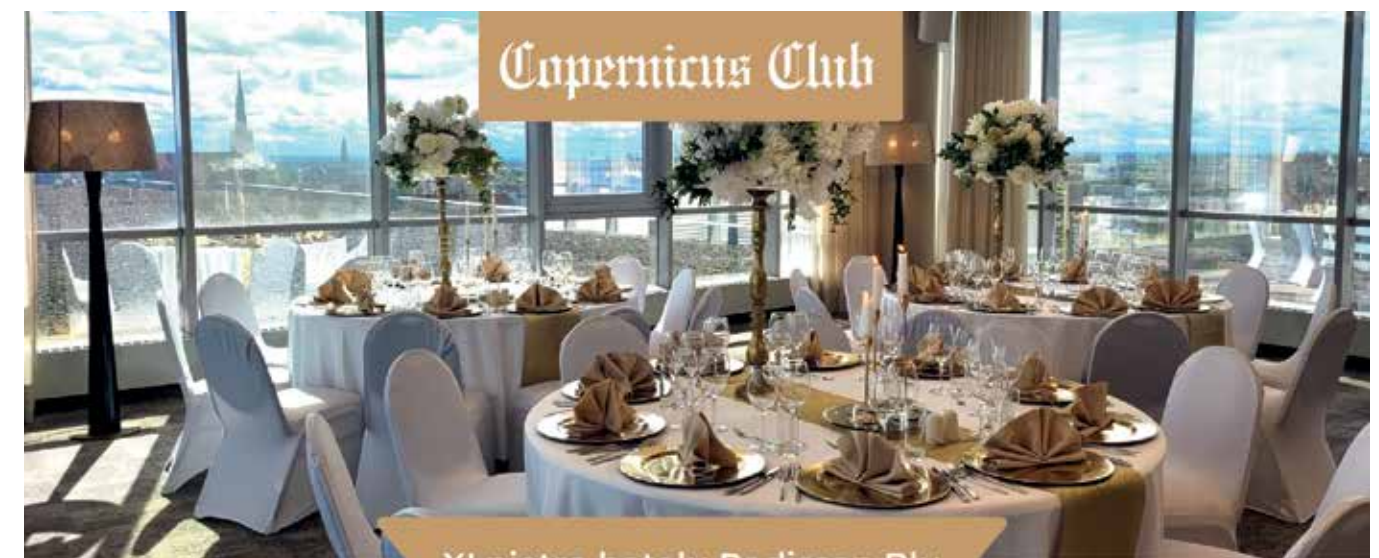
W ub. roku całkowity koszt realizacji przedsięwzięcia wyniósł 540 tys. zł, natomiast wpływy ze sprzedaży biletów osiągnęły poziom 340 tys. zł. Dopłata ze strony samorządów wyniosła 200 tys. zł. W b. roku dopłata ze strony samorządów przekroczy 1 mln złotych.

Przykładowe ceny biletów normalnych w obie strony wyniosą:

Szczecin – Stepnica – Szczecin 65 zł, Trzebież – Świnoujście – Trzebież 75 zł. Ponadto cena biletu za 1 rower wyniesie 10 zł, zaś 20 zł za rower elektryczny.

materiały powiatu polickiego, wab

Kapitan Janusz Just z sympatią wspominał ubiegłoroczny szlak wodny na spotkaniu z samorządowcami regionu. | Fot. POWIAT POLICKI



XI piętro hotelu Radisson Blu

Miejsce na Twoją imprezę

Eventy | Bankiety | Konferencje

Zarezerwuj:

91 359 59 72

rezervacje@copernicus.szczecin.pl



Kluczowym elementem inwestycji będzie pięciokilometrowy tunel pod Odrą. | Fot. WIZUALIZACJA GDDKiA



Tunel będzie posiadał dwie tuby
Przekrój tunelu pod Odrą

Przyszłość: rozdroże czy bezdroże?

Przewidywanie jest trudne, zwłaszcza gdy dotyczy przyszłości... Autorstwo powyższego przekornego spostrzeżenia przypisywane jest duńskiemu fizykowi, nobliście Nielsowi Bohrowi. Bohater „Ksiąg Jakubowych” autorstwa noblistki Olgi Tokarczuk wypowiada opinię: „Bóg stworzył człowieka z oczyma z przodu, a nie z tyłu głowy, co znaczy, że człowiek ma się zajmować tym, co będzie, a nie tym co było”. Opinii tej, co zrozumiałe, raczej nie podzielają historycy.

W sprawie przewidywania w sferze gospodarki i finansów istnieją dwa skrajne podejścia (można tu przywołać żartobliwy dialog: pesymista „gorzej już być nie może”; optymista „ależ oczywiście, że może”). Pesymiści (realiści?) twierdzą, że przyszłości nie sposób przewidzieć, nikt nie jest w stanie tego uczynić. Różne twierdzenia dotyczące przyszłości bywają obalane niemal natychmiast po ich ogłoszeniu. Według ironicznej opinii, ekonomista zajmujący się prognozowaniem to osoba, która mówi, co wydarzy się jutro, a następnego

dnia tłumaczy, dlaczego wczorajsze prognozy się nie sprawdziły.

Umiarkowani zaś optymiści uważają rozważania w sprawie przyszłości i próby formułowania prognoz za atrakcyjne i wysoce pożądane. Bez prób przewidywania przyszłości nie jest możliwe jej współkształtowanie. Znamienne, że im mniej pewne czasy, tym większe jest zapotrzebowanie na prognozy. Prowadzenie rozważań na temat przyszłości może być zarówno fascynujące, jak i twórcze oraz inspirujące, oczywiście przy zachowaniu określonych rygorów intelektualnych i metodycznych.

Znakomitą inspirację i fundament dla analityków i innych osób zainteresowanych przyszłością stanowić może lektura wydanej w roku 2025 książki autorstwa historyka Davida Christiana „Historie przyszłości. Co nas czeka?” (oryg. Future Stories. What's Next?). Autor w swoich rozważaniach nad przyszłością posługuje się terminem future thinking, wspomina też o takich pojęciach, jak foresight, futures studies, futurology, forecasting, wreszcie future management



Prof. zw. dr hab. **Stanisław Flejterski**, wykładowca Uniwersytetu WSB Merito Szczecin. Specjalizuje się w problematyce finansów. Członek Komitetu Nauk o Finansach PAN (2007-2027).

– świadome i nieświadome próby kontrolowania przyszłości lub sterowania nią w pożądanym kierunku. Studiowanie przeszłości jest kluczem do myślenia o przyszłości. Nawet w świecie wszechobecnego kłamstwa, algorytmów, postprawdy, polaryzacji i populizmu.

PS Jeden z najbardziej znanych i uznanych na świecie polskich ekonomistów prof. Grzegorz W. Kołodko otrzymał 12 czerwca tytuł doktora honoris causa Politechniki Koszalińskiej. W następstwie propozycji Pani Rektor oraz uchwały Senatu byłem autorem laudacji, co potraktowałem jako wyróżnienie i przyjemność. Profesor Kołodko, znany mi od pięciu dekad, bez wątpienia zajmuje wśród polskich ekonomistów pozycję szczególną. Zastług i osiągnięć autora „Wędrującego świata” i ponad 60 innych monografii nie sposób przecenić. Podczas majowej podróży do Singapuru i Wietnamu zauważyłem książki prof. Kołodko, zarówno po angielsku, jak i po wietnamsku, m.in.: „Thế giới đi về đâu?”.

Stanisław Flejterski

Rankingi niezawodności czy gust nabywców?

Podstawowym celem tworzenia rankingów jest ustalenie kolejności obiektów, którymi mogą być między innymi miasta, firmy lub produkty. Identyfikacja wiodących produktów jest nie tylko potwierdzeniem silnej pozycji ich producentów, lecz może również stanowić wskazówkę dla potencjalnych nabywców.

Czy z taką sytuacją mamy do czynienia w praktyce? Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie analizując najbardziej popularne rankingi niezawodności aut: niemieckie TÜV i ADAC, brytyjskie Consumer Reports, Warranty Direct, Warrantywise i What Car oraz amerykański J.D. Power. Od razu widoczne są duże rozbieżności nawet między rankingami sporządzanymi w tym samym kraju. Nie zaskakują nas wysokie pozycje marek japońskich (Toyoty, Lexusa, Mazdy i Hondy), azjatyckiej Kia i niemieckiego BMW w rankingach brytyjskich i amerykańskim.

Natomiast w przypadku rankingów niemieckich widoczna jest znacząca odmiennosć. Pierwsze miejsce zajmuje Porsche 911 Carrera, a w pierwszej dziesiątce pojawiają się głównie

marki niemieckie (Volkswagen, Audi, Mercedes-Benz). W pewnym stopniu różnice te można wyjaśnić stosowanymi odmiennymi kryteriami oceny niezawodności. Dodatkowo niektóre rankingi klasyfikują indywidualne modele, a inne całe marki. Analizowane są też pojazdy w różnych grupach wiekowych i stosuje się różnicowane sposoby definiowania usterek, a także uwzględnia się lub nie czas i koszt naprawy.

Interesujące wnioski sformułować można analizując wyniki rankingu J.D. Power. W jego przypadku badane są usterki, które miały miejsce w ostatnich 12 miesiącach i dotyczą pojazdów trzyletnich. Średnia liczba usterek na 100 pojazdów wzrosła w 2022 roku w porównaniu do 2019 roku ze 136 do 192, utrzymując się w 2025 roku na tym samym poziomie. W USA spośród samochodów najbardziej popularnych w Polsce za najmniej zawodne marki uważane są: Lexus, Toyota, Mazda, Kia, MINI i BMW. Liczba usterek w okresie ostatnich trzech lat spadła nieznacznie w przypadku marki Lexus. Dużo bardziej zmniejszyła się ona dla takich marek jak



Dr hab. **Jacek Batóg**, profesor US, prorektor Uniwersytetu Szczecińskiego ds. finansów, Instytutu Ekonomii i Finansów US

Alfa Romeo, Volvo, Mazda i Honda, a wzrosła znacząco dla Audi, Jeepa, Chylera, Volkswagena, Mitsubishi, Hyundai, Kii i Mercedes-Benz. W 2025 roku w porównaniu do 2022 roku największe spadki miejsc w rankingu odnotowały Kia i Hyundai, odpowiednio z 1 na 11 i z 3 na 21, a największy awans uzyskała Mazda z 12 na 3 pozycję. Miejsca w końcówce rankingu w poprzednim roku zajmowały takie znane marki jak Hyundai, Volvo, Mercedes-Benz, Mitsubishi, Land Rover, Audi, Jeep, Chrysler i Volkswagen.

Sformułowanie odpowiedzi dla potencjalnego nabywcy samochodu w oparciu o tak zróżnicowane opinie nie jest sprawą łatwą. Dodatkową trudność powoduje zwiększona konkurencja ze strony marek chińskich, których niezawodność na rynku europejskim nie jest jeszcze dobrze rozpoznana. Wydaje się, że w takiej sytuacji w dużym stopniu rozstrzygać będzie gust nabywcy, proponowane wyposażenie w odniesieniu do ceny pojazdu oraz przewidywany koszt jego eksploatacji.

Jacek Batóg

Czy warto wspierać artystów?

Projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny, który został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 26 maja br. wzbudził szeroką dyskusję publiczną. U podstaw tworzonego systemu wsparcia leży założenie, że praca artystów ma szczególny charakter – artyści tworzą dobro publiczne, a ich praca niejednokrotnie nie ma znamion komercyjnej działalności. Kultura buduje tożsamość narodową (Art. 6 ust.1 Konstytucji RP), wrażliwość społeczną, wspólnotę, edukację kulturową, promuje kraj za granicą. Praca artystów jest projektowa, nieregularna, często oparta o umowy o dzieło, zlecenia lub samozatrudnienie. Celem regulacji jest włączenie artystów zawodowych do systemu zabezpieczenia społecznego, aby zapewnić im dostęp do publicznej ochrony zdrowia, świadczeń chorobowych, macierzyńskich i emerytalnych.

Status artysty zawodowego ma przysługiwać osobom, które wykonują zawód artystyczny w sposób profesjonalny i stały, mają udokumentowany dorobek oraz spełniają określone

kryteria dochodowe. Najważniejszym mechanizmem jest dopłata z budżetu państwa do składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Dopłata ma uzupełniać składki do poziomu odpowiadającego minimalnemu wynagrodzeniu. Co ważne, pieniądze nie trafią bezpośrednio do artysty, tylko będą przekazywane do ZUS. System ma być automatyczny, bezgotówkowy i możliwie mało angażujący dla artysty.

Szacuje się, iż w Polsce ok. 60 tys. osób zajmuje się działalnością artystyczną. Spośród nich 69 proc. osiąga dochody poniżej średniej krajowej, a 30 proc. poniżej minimalnego wynagrodzenia. Na projektowanym wsparciu skorzysta ok. 20 tys. osób. Krytycy rozwiązania podkreślają głównie wysokie koszty wsparcia, szacowane na ok. 320 – 380 mln zł rocznie. Dla porównania, to rząd wielkości 0,5 – 0,6 proc. kosztów 800+ lub 1,2 – 1,4 proc. dotacji do Funduszu Emerytalno-Rentowego KRUS.

Warto nadmienić, iż podobne rozwiązania funkcjonują w wielu krajach na świecie, zwłaszcza w Europie. Przykładowo w Niemczech dzia-



Dr hab. **Danuta Zawadzka**, profesor PK, rektor Politechniki Koszalińskiej, kierownik Katedry Finansów WNE PK, wiceprzewodnicząca Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych

ła Künstlersozialkasse, czyli kasa ubezpieczeń społecznych artystów i publicystów, we Francji Intermittents du spectacle (system ubezpieczeń społecznych dla sektora kultury, artystów i techników pracujących w branży filmowej, telewizyjnej i teatralnej). W Irlandii ustanowiono Basic Income for the Arts (dochód podstawowy dla sztuki), na Litwie – Program Ochrony Socjalnej Artystów, a w Finlandii wprowadzono dodatkowe emerytury artystyczne.

W debacie publicznej brakuje moim zdaniem rzeczowej argumentacji. Preferencyjne ubezpieczenie dla artystów nie jest nagrodą za bycie artystą, lecz mechanizmem wyrównującym skutki niestabilnego modelu pracy twórczej. Państwo wspiera w ten sposób nie tylko samych artystów, ale również kulturę, dziedzictwo narodowe, edukację, różnorodność twórczą i dostęp obywateli do dóbr kultury.

Danuta Zawadzka

Czy grozi nam kolejny kryzys?

Większość ekonomistów ankietowanych w kwietniu przez World Economic Forum nie spodziewa się recesji w ciągu najbliższych 12 miesięcy, choć nie widzą też większych perspektyw na szybką poprawę koniunktury. Wiele zależy od długości zakłóceń: krótszy wstrząs może dać przestrzeń na odbicie, podczas gdy przedłużające się zamknięcie cięśniny Ormuz pogłębi napięcie w gospodarce światowej.

Luis de Guindos, odchodzący ze stanowiska wiceprezesa Europejskiego Banku Centralnego (EBC), ostrzega, że choć pełne skutki wojny są jeszcze niejasne, im dłużej trwa konflikt, tym poważniejsze będą konsekwencje dla gospodarki światowej i stabilności finansowej. W najnowszym raporcie EBC wskazuje, że eskalacja konfliktu między USA a Iranem oraz chaotyczna polityka taryfowa administracji Trumpa wystawiają globalny system finansowy na poważną próbę, zwłaszcza przy rosnącym zadłużeniu państw i wysoko wycenionych aktywach.

Wycofywanie się USA z wielostronnej współpracy i niestabilne decyzje taryfowe zwiększają niepewność, utrudniając planowanie inwestycji i podnosząc premię za ryzyko.

Szczególny niepokój budzi migracja kredytowania do mniej przejrzystych obszarów finansów, takich jak prywatny kredyt czy kryptowaluty. Wzrost kosztu obsługi długu może sprawić, że coraz więcej podmiotów nie będzie w stanie spłacać zobowiązań, a kanały transmisji tego typu problemów – przez mniej regulowane segmenty rynku – mogą prowadzić do gwałtownych i trudnych do opanowania wstrząsów.

Szczególne ryzyko wiąże się z długotrwałymi zakłóceniami dostaw ropy, gazu, nawozów i innych surowców. Rosnący udział inwestorów wrażliwych na cenę (np. fundusze hedgingowe) może nasilić gwałtowne przeceny.

Dopóki u władzy w USA jest Donald Trump, przywrócenie przewidywalności polityki handlowej oraz harmonijnej, przyjaznej współpracy międzynarodowej wydaje się niespełnialnym marzeniem. Skutki polityki amerykańskiej będą zapewne bardziej długotrwałe i zdecydowanie głębsze niż zakładają analitycy. Dlatego kraje UE powinny zacieśniać współpracę zarówno między sobą, jak i z innymi państwami, które nie akceptują kowbojskich metod pro-



Prof. dr hab. **Dariusz Zarzecki**, Wydział Ekonomii, Finansów i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego, szef Programu MBA US, prezes zarządu spółki doradczej Zarzecki i Wspólnicy sp. z o.o.

wadzenia polityki (m.in. Wlk. Brytania, Kanada, Japonia, Australia czy Indie).

Jeżeli chodzi o polskie podwórko, to należy mądrze wydawać środki z UE, w tym z SAFE, a przede wszystkim wyhamować rosnący deficyt finansów publicznych. Deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych w Polsce w 2025 r. wyniósł aż 7,3 proc. PKB – ponownie przekraczając prognozy i przewyższając poziom ze szczytu pandemii COVID 19.

Przygotowując się na potencjalny kryzys, rząd powinien konsekwentnie wzmacniać bufora fiskalne, by mieć do dyspozycji realną „poduszkę finansową” w razie gwałtownego pogorszenia koniunktury światowej. Konieczne jest też jak najszybsze wycofanie się z populistycznego programu CPN, który sztucznie podtrzymuje popyt, drenując budżet. Mimo optymizmu rynków i części ekonomistów, ryzyko poważnego kryzysu jest większe, niż się wydaje. Nie trzeba wpadać w panikę, lecz bądźmy gotowi na taką ewentualność.

Dariusz Zarzecki

Małgorzata Królak (42 lata) została powołana na stanowisko prezesa zarządu Grupy Azoty Zakładów Chemicznych Police. Jest absolwentką Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (Zarządzanie i Marketing; Finanse i Rachunkowość) oraz Politechniki Warszawskiej (Inżynieria chemiczna i procesowa; Turbiny gazowe i układy parowo-gazowe). W latach 2013–2016 była dyrektorem wykonawczym ds. rozwoju i technologii w ORLENIE. W latach 2017–2018 pełniła funkcję wiceprezesa Zarządu ds. Strategii i Operacji w Cersanit SA. W latach 2019–2023 pracowała jako dyrektor wykonawczy ds. programu i rozwoju biznesu w Electromobility Poland. W latach 2023–2025 zbudowała i wyskalowała działalność firmy fotowoltaicznej Quanta Energy we Włoszech. Od 2025 roku pełni funkcję prezesa Zarządu Grupy Azoty Poliolefin SA. Objęła ją w momencie głębokiego kryzysu płynnościowego projektu, odpowiadając m.in. za uruchomienie postępowania restrukturyzacyjnego oraz prowadzenie złożonych negocjacji z bankami finansującymi inwestycję.



Fot. Grupa Azoty



Fot. MCN

Paweł Bartoszewski (48 lat) został powołany 8 kwietnia br. na stanowisko dyrektora Morskiego Centrum Nauki im. prof. Jerzego Stelmacha w Szczecinie. Nowy dyrektor pełni obowiązki dyrektora MCN już od kwietnia ubiegłego roku. Jego kandydatura została wyłoniona w drodze konkursu. Bartoszewski ukończył studia magisterskie

na Wydziale Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego na kierunku zarządzanie i marketing. Ukończył także studia podyplomowe „Ubezpieczenia gospodarcze” na Wydziale Ekonomii Akademii Ekonomicznej w Poznaniu oraz „Ubezpieczenia i rynki kapitałowe” na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania US. Jest też absolwentem MBA na WNEiZ US. Przez sześć lat pełnił funkcję zastępcy dyrektora Centrum Inicjatyw Gospodarczych w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego, wcześniej kierował także Centrum Obsługi

bierowie, który otworzył swoje podwoje w czerwcu b. roku.

W latach 2003–2012 związana z Uniwersytetem SWPS jako nauczycielka akademicka.

Następnie przez dekadę (2012–2022), pełniła funkcję dyrektora sprzedaży i marketingu w hotelu Gołębiewski w Karpaczu, odpowiadając za rozwój strategii sprzedażowej i wizerunkowej. W latach 2023–2026 zajmowała stanowisko dyrektora eksportu w firmie produkującej opakowania Alu Lids, rozwijając działalność na rynkach międzynarodowych.

Paweł Gładkowski (42 lata) od października ub. roku objął stanowisko dyrektora oddziału banku UniCredit SA w Szczecinie. Jest absolwentem Akademii Humanistycz-



Fot. UniCredit

no-Ekonomicznej w Łodzi na kierunku doradztwo zawodowe i personalne. Ma piętnastoletnie doświadczenie zawodowe w bankowości. Pracował w Getin Banku i Deutsche Banku, a następnie przez 12 lat w Pekao SA, gdzie przebył pełny przekrój biznesowy, m.in. jako dyrektor oddziałów w Szczecinie, Policach i Stargardzie.

Przed pracą w bankowości ma za sobą pięcioletnie doświadczenie w branży IT, gdzie współpracował z firmą Action SA, co pozwala mu lepiej odnajdować się w kierunkach zmian technologicznych w sektorze bankowym. **wab**

Karuzela kadrowa

Inwestorów i Eksporterów oraz pełnił funkcję wiceprezesa Szczecińskiego Parku Przemysłowego. W 2024 roku pełnił obowiązki prezesa zarządu Stoczni Szczecińskiej „Wulkan” sp. z o.o.



Fot. Hotele Gołębiewski

Barbara Garczyńska absolwentka politologii na Uniwersytecie Warszawskim (2005), z doświadczeniem w zarządzaniu, sprzedaży oraz edukacji akademickiej jest od 2026 r. roku dyrektorem hotelu Gołębiewski w Po-

Nie tylko o jakości życia i teorii szwagra

Już dziesiąty rok na naszych łamach ukazują się felietony ekonomiczne profesora Uniwersytetu Szczecińskiego dr. hab. Jacka Batóg. W krótkiej trzytyśięcznoznakowej objętości profesor stara się w swoich felietonach odnosić do takich zagadnień jak wzrost gospodarczy, finanse publiczne, rozwój miast, edukacja czy też transformacja energetyczna.

Tym razem obok aktualnego felietonu profesora chcemy zarekomendować naszym Czytelnikom wydawnictwo książkowe, które ukazało się nakładem lubelskiej oficyny Werset pt. „Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki gospodarczej”.

Współautorami zamieszczonych tam tekstów jest zarówno prof. **Jacek Batóg**, jak i jego małżonka dr **Barbara Batóg**, pracownik naukowy Uniwersytetu Szczecińskiego, specjalizująca się w analizie matematycznej i prognozowaniu.

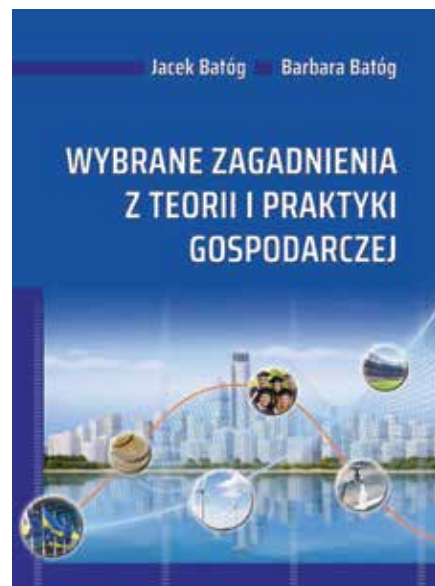
Poszczególne rozdziały książki pary naukowców są właśnie zaktualizowanymi i rozszerzonymi wersjami (również o wykresy i rysunki) felietonów ekonomicznych ukazujących się w „Świecie Biznesu”.

Dzięki face liftingowi felietonów z naszego magazynu nabrały one świeżości, zachowując niekonwencjonalne spojrzenie na złożone procesy gospodarcze.

Najlepiej świadczą o tym również tytuły niektórych rozdziałów i podrozdziałów. Przytoczmy kilka: Szkolnictwo wyższe: zbytek czy konieczność? Jakość życia – czy żyjemy obecnie lepiej czy gorzej. Bezpłatna komunikacja miejska – konieczność czy utopia? Kilka słów o teorii szwagra. Geny biznesowe.

Tak więc nie pozostaje nam nic innego, jak tylko namówić naszych szanownych Czytelników do sięgnięcia po to wydawnictwo. A zatem zapraszamy do lektury!

wab



Jacek Batóg i Barbara Batóg.
„Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki gospodarczej”.
Wydawnictwo Werset Lublin 2025

Stomatologia na wysokim poziomie

Dr n. med. Kacper Koryzna, MSc in Oral Implantology, właściciel Koryzna Clinic w Szczecinie, o superinteligentnym tomografie, gabinecie z widokiem na marinę i wrześniowym turnieju Koryzna Clinic Golf Cup.

Z pasją podchodzi pan do swojej pracy. W praktyce stomatologicznej stawia pan na profesjonalizm i nowości technologiczne. Czym tym razem nas pan zaskoczy?

Intensywnie pracujemy nad przeniesieniem kliniki do nowej siedziby. Dzięki pomocy i wsparciu pana Lesława Siemaszko, znanego szczecińskiego dewelopera, już niebawem rozpoczniemy praktykę stomatologiczną w przepięknym 150-metrowym lokalu na Kępie Parnickiej w Szczecinie. Klinika będzie się mieścić na parterze nowoczesnego budynku z wyjściem na bulwar nadodrzański. Roztacza się stąd widok na Wały Chrobrego, Zamek Książąt Pomorskich i powstającą właśnie marinę. W tej niesamowitej scenarii już od września będziemy leczyć naszych pacjentów.

Wizyta w ładnych wnętrzach i nowym otoczeniu z pewnością będzie przyjemna.

Co więcej, będzie można na nią przypląć jachtem. Żeglarze będą mogli zacumować na marinie bezpośrednio przy wejściu do kliniki. Mam pacjentów, którzy już zapowiedzieli, że w sezonie letnim przyplyną do nas na wizytę jachtem całą rodziną.

A jakie nowości technologiczne znajdują się w pańskim gabinecie?

Zakontraktowaliśmy nowe urządzenia. Wybraliśmy nowoczesne unity stomatologiczne włoskiej produkcji. Są to urządzenia składające się z fotela i oprzyrządowania, którego stomatolog używa podczas leczenia. Kupujemy unity, w których fotel składa się do pozycji siedzącej, przez co korzystanie z niego jest bardzo komfortowe.

Ale taką spektakularną nowością będzie stomatologiczny tomograf komputerowy CBCT amerykańskiej firmy Carestream

Dental. W tej chwili jest to najbardziej inteligentny tomograf na rynku, który stosować będzie bardzo precyzyjną komputerową tomografię stożkową. Dodajmy do tego, że pacjent będzie wsiadał na krzeselko, więc nie trzeba będzie stać, jak przy większości obecnych tomografów stomatologicznych. W ten sposób minimalizujemy ryzyko poruszania się, co powoduje gorszą jakość obrazu. Po drugie, urządzenie to jest zaawansowane technologicznie, ale bardzo intuicyjne w obsłudze i wielofunkcyjne. Mamy tu kilka systemów w jednym urządzeniu. Tomograf CBCT to urządzenie, które charakteryzuje się w diagnostyce niesamowitą precyzją, obrazami 3D i bardzo niską dawką promieniowania.

Jest ono połączone ze skanerem twarzy, a to znaczy, że można nałożyć obraz skanu twarzy z obrazem z tomografii komputerowej. Oprogramowanie jest dodatkowo wsparte sztuczną inteligencją. Po wykonaniu badania program będzie pokazywał i zaznaczał miejsca, w których występują stany zapalne czy też zmiany patologiczne w kościach szczęk. Zaznaczy, w których zębach występuje próchnica. Przy planowaniu implantów sam będzie rysował przebiegi nerwów i dopasowywał rozmiary implantów. Wszystko po to, żeby nie doszło do uszkodzenia nerwów podczas zabiegu. Skuteczność działania tego oprogramowania wynosi 95 proc. Dla porównania skuteczność diagnozy lekarza stomatologa w oparciu o opinię lekarza radiologa opisującego tego typu zdjęcia jest na poziomie 70-75 proc. Jest to naprawdę światowa nowinka!

Ten tomograf zapewnia zdjęcia w wysokiej rozdzielczości do 75 mikrometrów o maksymalnym polu obrazowania wynoszącym 16-17 cm. Postępowanie się tego typu urządzeniem zwiększa skuteczność diagnostyczną i terapeutyczną w nowoczesnej praktyce stomatologicznej. Możemy zastosować trójwymiarową tomografię do leczenia ortodontycznego, implantologicznego i przy skomplikowanych zabiegach chirurgicznych.

Pana pasją jest też gra w golfa. Organizuje pan kolejną edycję turnieju golfowego Koryzna Clinic Golf Cup na polu golfowym w Binowie.

Już po raz piąty spotkamy się na imprezie, którą organizuję wspólnie z partnerem motoryzacyjnym Mercedes Benz Mojsiuk. Będzie to dwudniowa impreza 4 i 5 września. W piątek, w pierwszym dniu imprezy organizujemy event biznesowy, na który zapraszamy ludzi biznesu z całego województwa. Organizujemy akademię golfa, występy artystyczne i poczęstunek. Firmy będą mogły nań zaprezentować swoje produkty i osiągnięcia. Towarzyszyć



Fot. IŁONA JĘDRASIAK

temu będzie networking. Zależy nam na tym, żeby przedsiębiorcy nawiązywali ze sobą kontakty i relacje w miłej atmosferze.

Sobota będzie miała charakter typowo sportowy. Rozegrany zostanie turniej Koryzna Clinic Golf Cup Presented by Mercedes-Benz Mojsiuk. W turnieju może uczestniczyć każdy gracz, który ma handicap potwierdzony przez Polski Związek Golfa. Turniej Koryzna Clinic Golf Cup jest wpisany do kalendarza Polskiego Związku Golfa.

Oczywiście cała impreza będzie miała też silny akcent motoryzacyjny za sprawą naszego partnera Mercedes Benz Mojsiuk, w tym roku połączony ze 140-leciem firmy Mercedes Benz.

Jako zawodnik osiąga pan w golfie sukcesy międzynarodowe. Jaki był ostatni sezon?

Po raz kolejny wraz z reprezentacją Polski amatorów reprezentowałem barwy Polski z orzełkiem na piersi na mistrzostwach świata. Były one rozgrywane na wyspie Jeju w Korei Południowej. Kapitanem naszego teamu był Jerzy Dudek, zastąpiony bramkarzem reprezentacji Polski w piłce nożnej, zawodnik takich klubów jak FC Liverpool i Real Madryt. W Korei pokonaliśmy zawodników z kolebki golfa, czyli z Wielkiej Brytanii i Walii. Ale światową czołówkę tworzyły kraje azjatyckie. Trzeba przyznać, że Chińczycy, Maledyzyjczycy czy też Koreańczycy z Korei Południowej bardzo mocno zdominowali w tym sporcie Europejczyków.

Dziękujemy za rozmowę.



ul.Sienna 4/1
70-452 Szczecin
tel. 91/8121541; 607 236 896
koryznaclinic.com

W hotelu Dobosz o medale i awans

W połowie kwietnia w hotelu Dobosz w Policach rozegrano wojewódzki finał mistrzostw Polski par w brydżu sportowym. Wśród 26 duetów najlepszym okazał się szczecińsko-goleniowski duet – Andrzej Dębowski – Roman Szlachetka. Oprócz nich awans do finałów ogólnopolskich wywalczyli Koszalinianie Bogdan Trun – Krzysztof Lipowski oraz Szczecinianie Wojciech Bondarewicz z Tadeuszem Kaczanowskim.

Do imprezy zakwalifikowali się czołowi brydżyści z okręgowych eliminacji przeprowadzonych m.in. w Szczecinie, Białogardzie, Kołobrzegu, Policach, Stargardzie, Koszalinie, Mielnie, Szczecinku oraz Świnoujściu.

Decydująca faza odbyła się w gościnnych murach hotelu Dobosz. Brydżyści mieli do przeliczowania i rozegrania aż 50 rozdań. Mimo to walka o czołowe lokaty toczyła się do samego końca wielogodzinnych zmagani. A stawka była wyjątkowo wyrównana. Najlepszą kondycję umysłu wykazali się **Andrzej Dębowski – Roman Szlachetka**. Wprawdzie



Wojewódzki finał rozegrano na przestonach. Ta forma brydżowej rywalizacji minimalizuje przepływ nielegalnych informacji.
PAWEŁ STĘŻAŁA

momentami sprzyjało im szczęście, ale bez tego elementu nie sposób w brydżu zwyciężyć. Grunt, że końcową fazę zegrali na ponad 70 procent i rzutem na taśmę wyprzedzili liderujących przez znaczną fazę zawodów parę z Koszalina **Trun – Lipowski**.

Najlepsi reprezentowali nasze województwo w majowych mistrzostwach kraju, które rozegrano w halach Międzynarodowych

Targów Poznańskich. W nich najlepiej spisali się **Kaczanowski z Bondarewiczem**, którzy w ścisłym finale uplasowali się na 16. lokacie. Zwyciężyli reprezentanci kraju – **Rafał Jagniewski – Wojciech Gawet** (obaj Warszawa). Patronem prasowym polickich zawodów był „Świat Biznesu”.

ps

Jubileusz z tortem

Goleniowski duet **Franciszek Świderski – Andrzej Wójcik** oraz mikst z **Pity – Jolanta Ziętara – Rafał Junik** okazali się najlepsi w rozgrywanych po raz 20. Polickich IMP-ach. Jubileuszowa edycja tego jednodniowego turnieju brydżowego została rozszerzona do trzech turniejów. W ten sposób jednodniowe zmagania regionalne, na przestrzeni lat, rozrosły się do miana ogólnopolskiego mityngu brydżowego.

W dniach 22-24 maja w Policach rozegrano jubileuszowe Polickie IMP-y. By tradycji stało się zadość, w sobotę rywalizowano na zapis punktowy. Z kolei zmagania niedzielne liczone na tak zwane maksy. W piątkowym, najkrótszym turnieju, wygrali gracze ze Szczecinka – **Marcin Dobrowolski** z 18-letnim **Karolem Matysiakiem**. Karol będzie wkrótce reprezentował nasze województwo w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. To jeden z etapów przygotowań do tej imprezy.

Z kolei w sobotnich zawodach aż trzy pary dosłownie do ostatniego rozdania walczyły o palmę pierwszeństwa. Ostatecznie wygrali wspomniani już Pianie: **Junik z Ziętarą**, tylko nieznacznie wyprzedzając Szczecinian – **Wojciecha Bondarewicza z Tadeuszem Kacza-**

nowskim oraz **Damiana Mazuraka z Sebastianem Rawiliem** (obaj Kostrzyn). Wszyscy oni zdobyli w turnieju 40-rozdaniowym ponad 70 IMP-ów, co jest imponującym rezultatem.

Całość zamykał niedzielny turniej w ramach Grand Prix Pomorza Zachodniego. Tutaj także walka o mistrzostwo toczyła się do samego końca. Ostatecznie wygrali Świderski z Wójcikiem, przed Stupszczanami – **Andrzejem Twardowskim i Dariuszem Boguckim**.

W każdym z ogólnopolskich turniejów były wręczane atrakcyjne nagrody rzeczowe oraz finansowe, a w sobotnio-niedzielnym zmaganiach w szranki stanęło ponad 60 par (w piątek 48). Podczas dekoracji najlepszych na salę wjechały okazałe torty, a wszyscy uczestnicy mogli zjeść stódkie co nieco.

– *Cieszę się z frekwencji oraz z tego, że wielu graczy spoza Zachodniopomorskiego zjechało do Polic* – mówił **Zbigniew Nowak**, główny organizator polickich zmagani. – *Nasz turniej cieszy się coraz większą renomą, a fakt, że z lokalnej imprezy na przestrzeni lat przerodził się w ogólnopolski mityng może napawać dumą.*

Warto docenić świetne warunki gry na sali sportowej Zespołu Szkół nr 6 przy ul. Siedleckiej. Przestrzeń, duże odległości między stolami, nagłośnienie i oświetlenie – to wszystko stawia polickie wydarzenie w ścisłej czołówce imprez brydżowych, nie tylko w naszym województwie.

ps

W sobotnim turnieju na starcie stanęły 64 pary.
| Fot. PAWEŁ STĘŻAŁA

Come back Morgana Olofssona w Binowie

Na polu golfowym Binowo Park Golf Club zakończyła się 28. edycja prestiżowego turnieju Floating Garden Szczecin Open 2026 – jednego z najważniejszych wydarzeń golfowych w Polsce oraz najstarszego profesjonalnego turnieju golfowego w kraju. Przez trzy dni zawodnicy rywalizowali o zwycięstwo w ramach cyklu PGA Polska TOUR oraz światowego rankingu amatorskiego World Amateur Golf Ranking (WAGR), co ponownie potwierdziło wysoką rangę wydarzenia i jego międzynarodowy charakter.

Zwycięzcą tegorocznej edycji został reprezentujący szwedzki klub Växjö Golfklubb **Morgan Olofsson**, który do Binowa wrócił po 21 latach. W 2005 roku wywalczył drugie miejsce, a teraz – po trzech rundach pełnych konsekwentnej gry – sięgnął po upragnione zwycięstwo. Ostatecznie triumfował z wynikiem 218 uderzeń, przypieczętowując sukces pewnym puttem, czyli końcowym uderzeniem w końcowej fazie rozgrywki na greenie, czyli na krótko ostrzyżonej trawie na 18. dołku finałowej rundy.

Rywalizacja o podium była niezwykle ciekawa. Na drugim miejscu ex aequo, ze stratą zaledwie trzech uderzeń, uplasowali się **Grzegorz Zieliński, Oskar Zaborowski** oraz **Emil Olofsson**, którzy zakończyli turniej z wynikiem 221 uderzeń.

W klasyfikacji amatorów netto najlepszy okazał się **Michał Kalinowski**, potwierdzając wysoki poziom sportowej rywalizacji także wśród zawodników amatorskich.



Zwycięzcą turnieju został Morgan Olofsson (pierwszy od lewej), który do Binowa wrócił po 21 latach.

Floating Garden Szczecin Open od ponad ćwierć wieku przyciąga do regionu zawodników z Polski i zagranicy, budując pozycję Szczecina oraz Binowa na golfowej mapie Europy. Tegoroczna edycja ponownie zgromadziła profesjonalistów i amatorów, a turniej – zaliczany zarówno do klasyfikacji PGA Polska TOUR, jak i WAGR – dostarczył kibicom wielu sportowych emocji oraz gry na najwyższym poziomie.

Szczegółowe informacje i klasyfikacja turniejowa na stronie szczecinopen.com

piw

Damskie święto w Binowie

Po raz kolejny Binowo Park stało się częścią Women's Golf Day – dnia kobiecego golfa, który odbywa się w 85 krajach na ponad 1300 polach golfowych na całym świecie.

W tym roku w Binowie spotkało się ponad 70 Pań – zarówno doświadczonych golfistek, jak i tych, które stawiały swoje pierwsze kroki w golfie, uczestnicząc w Akademii Golfa.

Po części szkoleniowej uczestniczki zmierzyły się w turnieju Texas Scramble rozegranym na 3 dołkach naszego mistrzowskiego 18-dołkowego pola golfowego. Nie zabrakło sportowych emocji, świetnej atmosfery i wspólnego świętowania.

Całość zwieńczyło spotkanie przy pysznym cateringu i lampce wina, podczas którego organizatorzy nagrodzili zespoły osiągające najlepsze wyniki.

To był wyjątkowy i pełen pozytywnej energii dzień w Binowie Parku!

– *Dziękujemy wszystkim uczestniczkom za udział w imprezie* – mówi **Stawomir Piński**, dyrektor zarządzający polem golfowym Binowo Park – *i zapraszamy na kolejną edycję!*

Najwięcej utalentowanych golfistek pochodzi z Korei Południowej.



W tym roku w Binowie na polu golfowym spotkało się ponad 70 pań. | Fot. BINOWO PARK

W czołowej setce (Top 100) najlepszych golfistek globu aż około jedna trzecia to Koreanki. Koreanki słyną z niesamowitej dyscypliny, wsparcia akademii golfowych od najmłodszych lat i perfekcji technicznej.

Tuż za plecami Korei plasuje się Japonia oraz USA, które też posiadają stabilną bazę elitarnych golfistek. Stany Zjednoczone przeżywają obecnie największy w historii boom kobiecego golfa w wydaniu amatorskim i juniorskim. Dziewczeta stanowią już ponad 38 proc. wszystkich graczy w kategoriach juniorskich.

Nowa fala golfistek z kolei pojawia się w Azji Południowo-Wschodniej (Tajlandii) i Chinach. Golf w Chinach błyskawicznie traci status „sportu dla elit” i staje się masową dyscypliną dla młodych dziewcząt. W Europie pod względem procentowego udziału kobiet w tym sporcie błyszczy pod tym względem Niemcy oraz kraje alpejskie (Austria, Szwajcaria). W Niemczech zarejestrowanych jest ponad 220 tysięcy golfistek, a kobiety stanowią tam ponad jedną trzecią wszystkich graczy.

wab, AI



Twarze biznesu

Agnieszka Zawadzka, właścicielka Kwaciarni na Redzie w Szczecinie



fot. ZE ZBIORÓW PRYWATNYCH

Mój znak zodiaku	Strzelec
Moje uniwersytety	Akademia Rolnicza w Szczecinie
Moja ulubiona postać	Katarzyna Nosowska. Cenię ją w szczególności za szczere, autoironiczne i niezwykle trafne teksty
Co cenię u mężczyzny	Odwagę bycia sobą. Nie muskulaturę, nie portfel, lecz charakter
Co cenię u kobiety	Kobietę, która wspiera, nie rywalizuje. Która wie, że sukces jednej nie odbiera nic drugiej
Moja największa wada	Angażuję się całym sercem w projekt zapominając o pozostałych aspektach życia
Czego najbardziej nie lubię	Niesprawiedliwości i faszysu
Ulubione zajęcie po pracy	Podróże, poznawanie innych kultur i smaków
Czym zachwyciłam się ostatnio	Nie ma nic wspanialszego niż kolory i zapachy majowego poranka
O czym marzę	Marzę o życiu pełnym sensu. Nie idealnym, lecz prawdziwym

Ryszard Maciej Kotla, właściciel agencji turystycznej KOTLA TRAVEL Tourist Agency



fot. ZE ZBIORÓW PRYWATNYCH

Mój znak zodiaku	Baran
Moje uniwersytety	Wydział Elektryczny Politechniki Szczecińskiej – studia inżynierskie. Liczne studia podyplomowe w kraju i za granicą m.in.: Podyplomowe studia Energetyki Przemysłowej na Politechnice Poznańskiej, Studium Podyplomowe Zabezpieczeń Przeciwwkorozyjnych na Politechnice Gdańskiej, dwuletnie Francuskie Podyplomowe Studium Zarządzania Systemami Przemysłowymi
Moja ulubiona postać	Nicola Tesla, Leonardo da Vinci
Co cenię u mężczyzny	Poczucie odpowiedzialności za słowa i czyny
Co cenię u kobiety	Ujmujący sposób bycia, kokieterię z umiarem
Moja największa wada	Gadatliwość, wynikająca z chęci dzielenia się systematycznie pogłębianą wiedzą i doświadczeniem
Czego najbardziej nie lubię	Hipokryzji i obłudę
Ulubione zajęcie po pracy	Spotkania z ludźmi mądrzejszymi ode mnie (tak było od dziecka)
Czym zachwyciłem się ostatnio	Wiedzą i profesjonalizmem pilotki Małgorzaty Kałuży, z czym radziła sobie w kłopotliwych sytuacjach podczas wycieczki w Paryżu, 31 maja w dniu zwycięstwa Paris Saint-Germain w piłkarskiej Lidze Mistrzów
O czym marzę	Żeby moje wnuczki i wnukowie osiągnęli jeszcze większe sukcesy życiowe niż ich rodzice

Wysłuchał: wab

Lato 2026

Garden ROOMS

Pokoje z widokiem na pola golfowe Binowo Park i Puszcę Bukową

Zatrzymaj się w jednym z naszych 12-tu całkowicie nowych, komfortowych pokoi „Binowo Park Garden Rooms”, tuż przy 9-dolkowym polu golfowym Binowo Park!

Golfowe Imprezy Firmowe z Noclegiem

Zapraszamy do organizacji szkoleń, konferencji czy imprez integracyjnych z noclegiem w komfortowych pokojach na polu golfowym Binowo Park.

Kursy Nauki Gry w Golfa

Podczas czterech spotkań z trenerami poznasz podstawy gry i nauczysz się technik, które pozwolą Ci cieszyć się golfem.

BINOWO PARK GOLF CLUB

— SZCZECIN —

Zapisy i więcej informacji w recepcji Binowo Park
T: 91 404 15 33
E: info@binowopark.pl
www.binowopark.pl

RICORIA
POMORZANY
PLACE

*Smaki z
różnych stron świata.*

CO SIĘ DZIEJE?

*Najlepsze miejsce na
PRZYJĘCIE*

OFERTA



RICORIA POMORZANY PLACE

Telefon: 515 272 454, www.ricoria.pl

email: ricoria@ricoria.pl, ul. Powst. Wlkp. 20, Szczecin